

## „Nowa inteligencja” w polskich zakładach przemysłowych – analiza społeczno-demograficzna (1945–1956)

W opublikowanym w 1958 r. artykule *Inteligencja i naród* Józef Chałasiński postawił pytanie o bilans 13 lat „produkcji” nowej „klasowej robotniczej i klasowej chłopskiej” inteligencji. Jego odpowiedź nie pozostawiała złudzeń, bowiem jak pisał „nowa, młoda inteligencja” była „bezkształtna i bezładna zarówno w swojej strukturze społecznej i kulturowej, jak i w swej socjopsychologii, w swej społecznej świadomości. Brak jej wewnętrznych powiązań społeczno-kulturowych. Rozpad więzi społeczno-moralnych sprzyja wytwarzaniu się klimatu traktowania swego kraju jako »jadłodajni«, a nie jako terenu wielkich ambicji narodowych”<sup>1</sup>. Nie była to opinia odosobniona. Nawet wśród ludzi odpowiedzialnych za kształtowanie „nowego inteligenta” istniało przekonanie, że eksperyment ten zakończył się niepowodzeniem, a jedyne co się udało to umasowienie kształcenia, w wyniku którego „Robotnik, chłop, przemienili się [...] w... robotnika, chłopca, tylko że z dyplomem w dłoni”<sup>2</sup>.

Trzeba podkreślić, że pojęcie „inteligencja” jest w naukach społecznych trudno definiowalne. Joanna Kurczewska zwróciła uwagę, że wśród badaczy nie ma zgody „co do czasu powstania inteligencji, a także jej cech specyficznych czy głównych zadań”<sup>3</sup>. Spory budzi zwłaszcza to, jakie kategorie zawodowe wchodziły w skład tej grupy społecznej i co równie istotne, czy w ogóle, a jeżeli tak, to jakie właściwości intelektualne i duchowe winni reprezentować jej przedstawiciele<sup>4</sup>. Znacząca ta problematyka Janusz Żarnowski zwraca uwagę,

<sup>1</sup> Problematyka ta była już przedmiotem publikacji autora („*Nowa inteligencja*” w polskich zakładach przemysłowych 1945–1956, „Kwartalnik Historyczny” 2006, R. 113, nr 4, s. 17–45); J. Chałasiński, *Przeszłość i przyszłość inteligencji polskiej*, Warszawa 1958, s. 30–31.

<sup>2</sup> Wiele przykładów przytoczył Marcin Kruszyński, zob. *idem*, „*Własna inteligencja*”. *O społecznej bazie inteligencji w Polsce (1944–1956)* [w:] „*Rewolucja społeczna*” czy „*dzika przebudowa*”. *Społeczne skutki przekształceń własnościowych w Polsce (1944–1956)*, red. T. Osiński, Lublin 2016, s. 397, 402.

<sup>3</sup> *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Warszawa 1998, s. 339.

<sup>4</sup> Florian Znaniecki analizując w książce *Ludzie terażniejsi a cywilizacja przyszłości* „biografie społeczne” różnych osób, wyodrębnił kategorię „ludzi dobrze wychowanych”, której ważną częścią była inteligencja. Kryterium wyróżnienia był określony typ osobowości, kształtowany przez „uczestnictwo w unormowanych systemach społecznych: grupach i stosunkach osobistych”. Warto również wspomnieć o pracach polskich antropologów: Ludwika Jaxa-Bykowskie-

że w literaturze naukowej najpowszechniejsze są trzy perspektywy w badaniach nad inteligencją. W pierwszej kryterium wyodrębnienia tej grupy społecznej są jej „cechy psychiczne bądź stosunek do kultury duchowej”; w drugiej inteligencję definiuje się jako klasę lub warstwę społeczną; w trzeciej zaś jako „zespół kategorii zawodowych”<sup>5</sup>. W przypadku tzw. nowej inteligencji problem jest szczególnie złożony. Jan Szczepański określił ją jako grupę „posiadającą kwalifikacje polityczne i zawodowe potrzebne do realizowania zadań stawianych przez partię w procesie przebudowy społecznej, obojętne czy były to kwalifikacje nabyte w drodze formalnego wykształcenia, czy też w praktyce”<sup>6</sup>. W rzeczywistości „inteligent ludowy” miał być rezultatem „wielkiego eksperymentu” inżynierii społecznej, w wyniku którego ukształtuje się „nowy człowiek komunistyczny”. Wiara sowieckich ideologów w możliwość zmiany osobowości już nie tylko poszczególnych osób, ale nawet wielkich grup społecznych, znalazła najpełniejszy wyraz w aprobowanej przez Stalina doktrynie Trofima Łysenki, że dziedziczność jest w istocie determinowana przez warunki środowiskowe<sup>7</sup>. „Nowy inteligent” miał być „produktem” szczególnym, wolnym od „wad” przedwojennych inteligentów. Celem ostatecznym komunistów było „zrównanie inteligencji z klasą robotniczą zarówno w zakresie statusu społecznego, jak i kształtowanego etosu”<sup>8</sup>. Tylko w tym przypadku partia mogła liczyć na jej całkowitą lojalność i realizację wyznaczonych zadań.

Jednym z zasadniczych rysów reżimów autokratycznych, zwłaszcza mających ambicje totalizacji życia społecznego, była powszechna biurokratyzacja. Nie było to jednak zjawisko pozytywne opisywane przez Maxa Webera<sup>9</sup>, ale raczej jej patologiczna forma, tak jak to ujmował w swoich pracach o państwach orientального despotyzmu Karl Wittfogel<sup>10</sup>. Nieuchronność biurokratyzacji wynikała z specyficznej cechy reżimów autokratycznych, które, jak twierdzi Piotr

---

go i Jana Czekanowskiego. Ten pierwszy twierdził, że inteligencja polska rekrutuje się z „rasy sarmackiej (subnordyckiej)”, natomiast masy ludowe – chłopci i robotnicy z „typu przesłowiańskiego”; F. Znaniecki, *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa 1974, s. 104, 141–199; J. Chałasiński, *Przeszłość i przyszłość...*, s. 54–55.

<sup>5</sup> Szerzej na ten temat: J. Żarnowski, *Struktura społeczna inteligencji w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1964, s. 28–51; P. Górski, *Między inteligencją tradycją a menedżeryzmem. Studium kształtowania środowiska naukowej organizacji, jego ideologii i działań organizatorskich w Polsce międzywojennej*, Kraków 2005, s. 42–45.

<sup>6</sup> J. Szczepański, *Inteligencja i społeczeństwo*, Warszawa 1957, s. 41.

<sup>7</sup> Łysenko twierdził, że „organizmy przyswajają sobie, w toku indywidualnego życia, warunki środowiskowe i czynią z nich swoje własne cechy, które mogą być przekazywane potomstwu (to zaś z kolei może te cechy stracić lub nabyć nowe, dziedziczne, zależne od zewnętrznych czynników)”; L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, cz. 3, Poznań 2001, s. 164–165; R. Scruton, *Słownik myśli politycznej*, Poznań 2002, s. 244–245.

<sup>8</sup> H. Palska, *Nowa inteligencja w Polsce Ludowej. Świat przedstawień i elementy rzeczywistości*, Warszawa 1994, s. 55.

<sup>9</sup> M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa 2002, s. 164–168.

<sup>10</sup> K.A. Wittfogel, *Władza totalna. Studium porównawcze despotyzmu wschodniego*, Toruń 2004.

Sztompka, odmawiają zaufania rządzonemu, traktując ich z „podejrzliwością, nieustannie posądzając ich o nielojalność, nieposłuszeństwo i wykroczenia”. Środkiem zapewniającym lojalność, odmiennie niż w przypadku systemów demokratycznych, gdzie zaufanie rodzi się wskutek instytucjonalizacji nieufności, w reżimach tych dążono do „instytucjonalizacji zaufania”<sup>11</sup>. Oznaczało to nieuchronność rozbudowy systemu nadzoru i kontroli, do których zaangażowana musiała zostać na różnych szczeblach życia społecznego i gospodarczego ogromna armia urzędników. W przypadku krajów komunistycznych był to jednak system szczególny, gdzie każdy podlegał nadzorowi. Warto odwołać się do znanego poematu Eugeniusza Jewtuszenki *Bracka elektrownia wodna*. Skierowany w ramach „reedukacji” na „wielką budowę socjalizmu” poeta szybko dostrzegł, że „jedyną dźwignią postępu” jest „dozór”, i w wierszu *Pieśń dozorców zatrudnionych przy budowie piramidy egipskiej* pisał: „Dozorcy podnóżki tronów – służymy wiernie i chętnie [...] A czemuśmy winni? Przecież i nas, dozorców, Dozorcy pilnują inni! I nad wszystkimi nami – Czujności pełen i troski – Faraon – niewolnik boski, Dozorca nad dozorcami”<sup>12</sup>.

W tym kontekście należy widzieć niezwykle wręcz rozrost aparatu biurokratycznego w krajach tzw. realnego socjalizmu. W Polsce według spisu powszechnego z 1931 r. pracowników umysłowych było 664,5 tys., a wraz z członkami rodzin 1386,1 tys. W porównaniu do robotników stanowili oni odpowiednio: 15,8 proc. (czynnych zawodowo robotników 4217 tys.) i 15,2 proc. (wraz z członkami rodzin robotników było 9136 tys.)<sup>13</sup>. W 1956 r. pracowników kwalifikowanych jako umysłowi było już 2100,3 tys., co w porównaniu do fizycznych stanowiło 51,7 proc. (robotników 4058,9 tys.). Oznaczało to w porównaniu do okresu przedwojennego przeszło trzykrotny wzrost. O ile bowiem przed wojną na każdych 1000 robotników przypadało 157 pracowników umysłowych, to we wrześniu 1956 r. już 517<sup>14</sup>. Szczególnie dynamicznie rosła biurokracja centralna. Dość powiedzieć, że o ile przed wojną liczyła ona w Polsce 63 430 osób, to w 1947 r. uległa podwojeniu i wynosiła 127 024 osoby. Szczególny wzrost nastąpił w resortach gospodarczych, bowiem przedwojenne Ministerstwo Przemysłu i Handlu zatrudniało w 1939 r. 1889 osób, a powojenne resorty odpowiedzialne za ten sam zakres spraw liczyły już 12 743 pracowników. Odrębną kwestią jest rozrost organów bezpieczeństwa, które przed wojną zatrudniały 42 945 osób (bez Korpusu Ochrony Pogranicza), a w 1947 r. już 135 tys. osób<sup>15</sup>.

<sup>11</sup> P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007, s. 356–357.

<sup>12</sup> E. Jewtuszenko, *Wiersze*, wybrał A. Mandalian, Warszawa 1967; A. Piskozub, *Hydrauliczne eko-szaleństwo*, <http://geopolityka.net/hydrauliczne-eko-szalenstwa/> [dostęp 30 IV 2017 r.].

<sup>13</sup> *Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 30.

<sup>14</sup> „Biuletyn Statystyczny” (marzec) 1957, R. 1, nr 3, s. 19.

<sup>15</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Centralny Urząd Planowania (dalej: CUP), 1782, Wzrost zatrudnienia w służbie państwowej (1947 r.), k. 1–11.

Największą grupę wśród pracowników umysłowych w 1956 r. stanowili zatrudnieni w przemyśle (449,2 tys.), oświacie i kulturze (424,7 tys.), obrocie towarowym (397,7 tys.) i administracji państwowej (272,1 tys.) (zob. tab. 1)<sup>16</sup>. Wzrost dotyczył przede wszystkim nisko kwalifikowanej kadry urzędniczej. Według szacunków Jana Szczepańskiego „inteligencja twórcza w ścisłym tego słowa znaczeniu” liczyła 50 tys. osób, „inteligencja ze specjalistycznym wykształceniem wyższym i średnim” około 600 tys., a niemal 1,5 mln stanowiła kadra „nieposiadająca specjalnego wykształcenia i wykonująca prace biurowo-administracyjne, prace pomocnicze itd.”<sup>17</sup>. Warto podkreślić, że przed wojną kadra urzędników państwowych liczyła zaledwie 236 tys. osób<sup>18</sup>.

Tabela 1. Zatrudnienie według działów gospodarki narodowej (wrzesień 1956 r.)

Działy gospodarki narodowej	Liczba zatrudnionych				
	pracownicy fizyczni	proc.	pracownicy umysłowi	proc.	razem
Przemysł	2054,5	82,1	449,2	17,9	2503,7
Rolnictwo	510,6	83,7	99,4	16,3	610,0
Leśnictwo	48,3	67,1	23,7	32,9	72,0
Budownictwo	472,6	73,6	169,4	26,4	642,0
Transport i łączność	361,4	67,3	175,5	32,7	536,9
Obrót towarowy	228,5	36,5	397,7	63,5	626,2

<sup>16</sup> Według szacunków J. Żarnowskiego, bezpośrednio przed wybuchem wojny było około 862 tys. czynnych zawodowo pracowników umysłowych i wolnych zawodów, w 1958 r. zaś aż 1980 tys. Wśród ogółu zatrudnionych legitymujących się wówczas wyższym wykształceniem 78,5 proc. uzyskało je po wojnie, w przypadku zaś kadr z wykształceniem średnim aż 80,9 proc. Znamienne jest jednak, że spośród 1980 tys. pracowników umysłowych tylko 12,1 proc. posiadało wykształcenie wyższe, 21 proc. średnie zawodowe, 12,9 proc. średnie ogólnokształcące, 12,4 proc. niepełne średnie ogólnokształcące, 8,2 proc. zasadnicze zawodowe, 29,6 proc. podstawowe ukończone i 3,8 proc. podstawowe nieukończone. Oznacza to, że ponad 660 tys. pracowników umysłowych miało co najwyżej ukończoną szkołę powszechną. Trzeba jednak podkreślić, że sporą część zatrudnionych stanowili pracownicy, których zaliczenie do kategorii pracowników umysłowych budzi liczne kontrowersje (m.in. obrót towarowy i transport). Według szacunków A. Boruckiego liczebność trzech socjologicznych kategorii inteligencji, tj. twórców kultury, ekspertów i organizatorów życia społecznego można oszacować na około 708 100 osób. Przyjmując, że pracowników z przedwojennym wyższym i średnim wykształceniem było w 1958 r. 125 700 osób, można określić, że przedwojenna inteligencja stanowiła pod koniec 15-lecia Polski Ludowej od 1/5 do 1/6 ogółu polskiej inteligencji; J. Żarnowski, *Struktura społeczna...*, s. 135; *idem*, *Spółeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1973, s. 191; M. Charkiewicz, *Kadry wykwalifikowane w Polsce*, Warszawa 1961, s. 35, 44; A. Borucki, *Kariery zawodowe i postawy społeczne inteligencji w PRL 1945–1959*, Warszawa 1967, s. 24–25.

<sup>17</sup> *Wykształcenie a pozycja społeczna*, cz. 1, red. J. Szczepański, Łódź 1959, s. 8.

<sup>18</sup> K. Lutyńska, *Pozycja społeczna urzędników w Polsce Ludowej. Łódzcy urzędnicy w świetle badań socjologicznych*, Wrocław 1965, s. 9.

Działy gospodarki narodowej	Liczba zatrudnionych				
	pracownicy fizyczni	proc.	pracownicy umysłowi	proc.	razem
Gospodarka komunalna	101,1	73,6	36,2	26,4	137,3
Urządzenia kulturalne i socjalne	190,3	30,9	424,7	69,1	615,0
Administracja państwowa	25,5	8,6	272,1	91,4	297,6
Instytucje finansowe	5,3	10,6	44,7	89,4	50,0
Usługi nieprodukcyjne	60,8	88,8	7,7	11,2	68,5
Ogółem	4058,9	65,9	2100,3	34,1	6159,2

Źródło: „Biuletyn Statystyczny” 1957, R. 1, nr 3, s. 19.

Rysem szczególnym ówczesnej ruchliwości była daleko posunięta etatyzacja tego procesu. Interwencja władz państwowych i politycznych miała, jak twierdzi Janusz Hryniewicz, dwa aspekty: polityczny „wyrażający się w faworyzowaniu osób aktywnie popierających nowy ustrój” i drugi, polegający „na powoływaniu instytucji oświatowych, mających na celu szybkie szkolenie potrzebnych gospodarce specjalistów”<sup>19</sup>. „Nową inteligencję” rekrutowano głównie z trzech grup: „ludzi rewolucji” zaangażowanych w instalowanie reżimu komunistycznego w Polsce, zaufanych robotników wysuwanych na stanowiska kierownicze (zwłaszcza w przemyśle) oraz młodzieży, głównie pochodzenia robotniczego i chłopskiego, masowo kształconej w szkołach średnich i wyższych<sup>20</sup>. Nie wykluczano jednak, że po „wytrwałej reedukacji prowadzonej przez partię” w szeregach „nowej inteligencji” znajdują się także przedstawiciele „starej inteligencji”, ale tylko tacy, którzy „przejdą drogę do socjalizmu lub przynajmniej do udziału w jego budowaniu”<sup>21</sup>. Jak jednak dowodzą badania Andrzeja Boruckiego, szanse na karierę miały praktycznie tylko takie osoby, które zapisały się do partii komunistycznej. Pracownicy pozostający wierni swoim zasadom byli w życiu zawodowym wyraźnie dyskryminowani<sup>22</sup>.

Szczególnie dynamiczny wzrost liczby pracowników umysłowych dotyczył przemysłu, działu gospodarki narodowej, który reżim komunistyczny uważał za najważniejszy. Z przeprowadzonych porównań ze stanem przedwojennym wynika, że o ile przed 1939 r. np. w przemyśle konfekcyjnym przypadał jeden

<sup>19</sup> J. Hryniewicz, *Ruchliwość społeczna w Polsce w latach 1945–1958*, „Przegląd Socjologiczny” 1985, t. 35, s. 100.

<sup>20</sup> Jacek Wasilewski wyróżnił w pierwszych latach PRL dwa modele rekrutacji elit władzy. Obowiązujący u schyłku II wojny światowej i bezpośrednio po niej model komunisty-kombatanta, i w czasach stalinowskich model komunisty-kombatanta-proletariusza. Po 1956 r. ukształtował się model partyjnego specjalisty; J. Wasilewski, *Wzory rekrutacji elity władzy w Polsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*, „Kultura i Społeczeństwo” 1989, t. 33, nr 3–4, s. 81; H. Palska, *Nowa inteligencja...*, s.55.

<sup>21</sup> J. Szczepański, *Inteligencja...*, s. 40.

<sup>22</sup> A. Borucki, *Kariery...*, s. 85–88, 95.

pracownik umysłowy na osiemnastu pracowników fizycznych, to w grudniu 1945 r. już tylko jeden na dziesięciu, w hutnictwie żelaza stosunek ten wynosił odpowiednio: 1 do 10,5 i 1 do 8,8, w przemyśle papierniczym 1 do 12 i 1 do 9,5, skórzanym 1 do 10,6 i 1 do 7,8, metalowym 1 do 9,1 i 1 do 7,9<sup>23</sup>. W górnictwie odsetek pracowników umysłowych w stosunku do fizycznych wynosił w 1938 r. 5,6 proc., a w grudniu 1946 r. 7,9 proc., przy czym wzrost dotyczył, jak we wszystkich gałęziach, głównie grupy pracowników administracyjnych, a nie inżynieryjno-technicznych (przed wojną stanowili oni 1,9 proc. w stosunku do robotników, a w pierwszych miesiącach po wojnie już 3,5 proc.)<sup>24</sup>.

Mimo podnoszących się wśród specjalistów głosów krytykujących tę sytuację, było to zjawisko trwałe. Gdyby porównać dynamikę zatrudnienia w przemyśle uspołecznionym, przyjmując jako punkt wyjścia zatrudnienie w 1946 r., to w 1949 r. odsetek pracowników umysłowych wzrósł o 66,2 proc. (z 118,1 tys. do 196,4 tys.), a wśród wszystkich pracowników fizycznych o 48,5 proc. (z 991 tys. do 1473,6 tys.) i robotników grupy przemysłowej najmniej o 44,7 proc. (z 870,7 tys. do 1260,6 tys.). Jeszcze gorzej relacje te wyglądały pod koniec planu sześcioletniego – w 1955 r. wzrost odsetka pracowników umysłowych wynosił 379,4 proc. (448,1 tys.), a fizycznych 226,1 proc. (2242,5 tys.)<sup>25</sup>. Skutek był taki, że o ile w 1937 r. pracownicy umysłowi stanowili 8,4 proc. ogółu zatrudnionych w przemyśle, to w 1945 r. już 10,5 proc., pod koniec planu trzyletniego w 1949 r. 11,9 proc. i u kresu planu sześcioletniego w 1955 r. aż 16,7 proc.<sup>26</sup> Jeszcze lepiej widać te dysproporcje, jeżeli uwzględnimy liczbę pracowników umysłowych na tysiąc zatrudnionych robotników – w 1937 r. było to 85 osób, w 1949 r. – 133 i 1955 r. – 200 (zob. wykres 1).

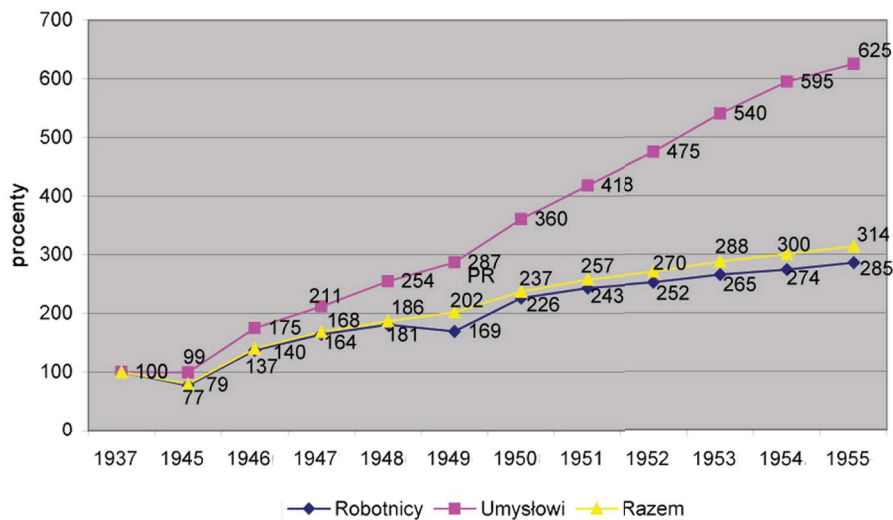
Źródła nadmiernego zatrudnienia pracowników umysłowych w przemyśle precyzyjnie ujmują wyniki ankiety przeprowadzonej przez CUP w kilkuset zakładach w 1947 r. Przyrost zatrudnienia wyjaśniano m.in. spadkiem kwalifikacji zawodowych, biurokratyzacją działalności zakładów oraz niską wydajnością pracy personelu administracyjnego. Brak pracowników wykwalifikowanych tłumaczono „wywiezieniem znacznej części fachowców na roboty do Niemiec, skąd powróciła tylko część ludzi”, „przerwaniem szkolenia zawodowego wyższych stopni podczas okupacji”, „wymordowaniem przez Niemców oraz w obozach koncentracyjnych aktywnego elementu społeczeństwa, składającego się w lwiej części z fachowców”, „przejściem części fachowców do samodzielnych

<sup>23</sup> AAN, CUP, 1781, Pismo dyrektora Departamentu Przemysłowego CUP do Departamentu Planowania Ministerstwa Przemysłu (11 IV 1946 r.), k. 16; W. Iwaszkiewicz, *Zatrudnienie i wypłaty w 1946 r.*, „Biuletyn Instytutu Gospodarstwa Narodowego” 1947, nr 5, s. 12.

<sup>24</sup> AAN, CUP, 3723, Polityka zatrudnienia w kopalniach węgla kamiennego należnych do przemysłu węglowego, k. 10, 16.

<sup>25</sup> *Rocznik statystyczny przemysłu 1945–1965*, Warszawa 1967, s. 286–287.

<sup>26</sup> *Statystyka przemysłu 1945–1955*, Warszawa 1956, s. 11.



Wykres 1. Dynamika zatrudnienia pracowników fizycznych i umysłowych w przemyśle uspołecznionym i prywatnym w latach 1937–1955 (1937=100)  
 Źródło: *Statystyka przemysłu 1945–1955*, Warszawa 1956, s. 11.

zajęć zarobkowych lub do innych zawodów wskutek zmienionych warunków życia w okresie okupacji”, przejściem przez Polskę zakładów „nieistniejących w kraju” dla których brak było wykwalifikowanego personelu<sup>27</sup>.

Wzrost zatrudnienia był jednak głównie skutkiem rozrośniętego do monstrualnych rozmiarów systemu nadzoru i kontroli oraz sprawozdawczości. Tylko w przemyśle hutniczym w 1947 r. zakład miesięcznie przygotowywał 220 sprawozdań, z tego 141 dla organów nadrzędnych, w tym także dla instancji partyjnych. Angażowały one 57 osób przez 11 tys. godzin. W skali całej branży około tysiąca osób zajmowało się sprawozdawczością<sup>28</sup>. W zakładzie zatrudniającym 1400 pracowników obliczenie dziennego zarobku w 1949 r. absorbowало pracę 10 urzędników i kosztowało w skali miesiąca ponad 200 tys. zł<sup>29</sup>. W tym kontekście nie dziwi, że w 1955 r. w przemyśle pracowało 207 746 pracowników administracyjnych, co stanowiło 7,7 proc. wszystkich zatrudnionych. Nie była to oczywiście przypadłość tylko polskiego przemysłu. Dość powiedzieć, że w Związku Radzieckim w 1956 r. pracowników personelu planowania ekonomicznego oraz księgowości było 2151 tys., co oznaczało w porównaniu do 1926 r. wzrost prawie czterokrotny (650 tys.)<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> AAN, CUP, 3201, Wyniki ankiety o polityce zatrudnienia 1948, k. 11–12.

<sup>28</sup> J. Chumiński, *Ruch zawodowy w Polsce w warunkach kształtującego się systemu totalitarnego 1944–1945*, Wrocław 1999, s. 91.

<sup>29</sup> K. Lutyńska, *Pozycja społeczna...*, s. 51.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 9.

Rosło również zatrudnienie kadry inżynieryjno-technicznej. Pod koniec planu sześcioletniego zatrudnionych w gospodarce było 66,8 tys. inżynierów (tj. 5,5-krotnie więcej niż w 1938 r. – 12 tys.), co oznacza, że na 1000 zatrudnionych poza rolnictwem udział ten był wyższy niż w gospodarce USA (odpowiednio: 10,9 i 8,24) i niewiele niższy niż w gospodarce Niemiec Zachodnich (11,4). W przemyśle stosunek inżynierów do ogółu zatrudnionych ukształtował się na „poziomie odpowiadającym wysoko uprzemysłowionym państwom i wynosił [...] 1 : 60, a w USA – 1 : 64”. Techników było 148,7 tys., czyli 4-krotnie więcej niż przed wojną (36 tys.). W sumie pracowników inżynieryjno-technicznych pracujących w przemyśle w 1955 r. było 240 336 osób, tj. 8,9 proc. wszystkich pracujących. W tym kontekście nie dziwi fakt, że po przełomie październikowym zasadnie zadawano pytanie, czy nie nastąpiła już wówczas „nadprodukcja inteligencji”<sup>31</sup>.

Problemem była jednak nie tylko liczba zatrudnionych, co przede wszystkim ich „jakość” i całkowity brak związku między liczbą pracowników administracyjno-technicznych a nowoczesnością i jakością produkcji przemysłowej. Ponad 8 tys. inżynierów przyznano uprawnienia dzięki ustawie z 28 stycznia 1948 r., która dopuszczała uzyskanie dyplomu m.in. na podstawie 10-letniego stażu pracy<sup>32</sup>. Do tego należałoby dodać 12,3 tys. osób kształcących się w trybie studiów dla pracujących, 25,9 tys. ukończyło zaledwie 3,5-letnie studia I stopnia, a nadto 23,5 tys. miało staż pracy poniżej 3 lat.

W tym kontekście warto zadać pytanie, jakie były cechy społeczno-demograficzne osób rekrutowanych na stanowiska pracowników umysłowych w przemyśle: jaki był ich poziom wykształcenia, pochodzenie środowiskowe, wcześniejsze doświadczenie zawodowe, struktura płci itd. Można bowiem przypuszczać, że tak gwałtowny proces awansu społecznego musiał się odbić na „jakości” nowych kadr, ale również mieć konsekwencje dla ich zdolności do wykonywania przypisanych im zadań i wyborów politycznych.

Oczywiście nie dysponujemy danymi, które pozwoliłyby analizować wskazane kwestie w skali wszystkich pracowników umysłowych zatrudnionych w przemyśle w pierwszych latach rządów komunistów w Polsce. Dopiero po 1956 r. rozpoczęto bowiem zakrojone na szeroką skalę badania socjologiczne, dotyczące różnych aspektów funkcjonowania inteligencji. Brak ten można jednak zrekomensować, odwołując się do badań w ramach tzw. historii kwantytatywnej. Wymaga to jednak swobodnego „wyprodukowania” potrzebnych informacji, które przynajmniej częściowo pozwalają na uzupełnienie istniejących

<sup>31</sup> H. Golański, *Czy nadprodukcja inteligencji*, „Nowe Drogi” 1957, R. 9, nr 9(99), s. 37–41; S. Kowalewska, Z. Kowalewski, *Inteligencja techniczna klasy robotniczej* [w:] *Wykształcenie a pozycja społeczna inteligencji*, cz. 1, red. J. Szczepański, Łódź 1959, s. 169.

<sup>32</sup> Ustawa z 28 I 1948 r. o stopniu inżyniera, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” (dalej: DzURP) z 27 II 1948 r., nr 10, poz. 68.



braków. Uzyskanie danych statystycznych jest możliwe dzięki wykorzystaniu m.in. teczek personalnych gromadzonych przez zakłady przemysłowe. Informacje uzyskane z tych akt pozwalają analizować i korelować wiele cech demograficznych i społecznych pracowników badanych fabryk.

Przedmiotem analizy uczyniliśmy pracowników umysłowych czterech zakładów (po dwa branży metalowej i odzieżowej) w dwóch miastach: Krakowie i Wrocławiu. W sumie dysponujemy informacjami o 1676 osobach, w tym 1017 z Wrocławia i 659 z Krakowa. W rozbiciu na płeć posiadamy dane o 776 kobietach i 900 mężczyznach. Kwestią kluczową jest oczywiście pytanie o reprezentatywność posiadanych przez nas danych. Z pewnością trudno je uznać za spełniające kryterium próby reprezentacyjnej. Dobór do niej był ze względów oczywistych nieprobabilistyczny, nie ma bowiem praktycznie możliwości skonstruowania operatu zapewniającego umieszczenie na liście wszystkich polskich pracowników umysłowych zatrudnionych w latach 1945–1956, z którego można by dokonać losowania. Zastosowany przez nas dobór celowy pozostaje zatem *ex definitione* tylko w ograniczonym zakresie reprezentatywny dla badanej populacji. Warto jednak podkreślić, że dysponujemy znaczącą statystycznie próbą, za taką bowiem można uznać dane dla prawie 0,9 proc. wszystkich zatrudnionych pracowników umysłowych w 1949 r. i 0,4 proc. w 1955 r.

Analizę rozpoczniemy od poziomu wykształcenia, który jest kluczowym kryterium formalnym zaliczenia kogoś do kategorii inteligencji. Warto zatem podkreślić, że jak wynika z danych dla czterech badanych zakładów, przeciętny poziom wykształcenia był wśród pracowników umysłowych poniżej średniego (tab. 2). Wskaźnik wykształcenia<sup>33</sup> ilustrujący przeciętną liczbę lat nauki wynosił bowiem 10,85 (w tym kobiety 10,3 i mężczyźni 11,32 – uzyskanie wykształcenia średniego wymagało 11 lat nauki). Oznacza to, że aż 27,5 proc. (458 osób z 1668) nie miało nawet wykształcenia średniego, z tego 6,8 proc. (127 osób) legitymowało się zaledwie wykształceniem podstawowym, albo poniżej tego poziomu. Co ciekawe, mimo pośpiesznego kształcenia nowych kadr, wykształcenie rekrutowanych do pracy w latach 1950–1956 było niższe (10,77), niż wśród podejmujących pracę w latach 1945–1949 (10,93). Do pewnego stopnia był to skutek biurokratyzacji zakładów i zatrudniania na stanowiskach pracow-

<sup>33</sup> Wskaźnik jest średnią arytmetyczną ważoną występujących kategorii wykształcenia. Obliczenia zostały wykonane według wzoru zaproponowanego przez Zbigniewa Strzeleckiego:  $W_{\text{sr}} = \frac{\sum N_i K_w}{N}$ , gdzie:  $W_{\text{sr}}$  – przeciętny poziom wykształcenia załogi;  $N_i$  – liczba pracowników o danym poziomie wykształcenia ( $i$  = poziom wykształcenia);  $K_w$  – współczynnik przeliczeniowy danego poziomu wykształcenia według lat nauki;  $N$  – liczebność załogi. Poszczególnym poziomom wykształcenia przypisaliśmy następujące wagi: analfabeci – 0, do 4 klas – 3, 5–6 klas – 5,5, podstawowe ukończone – 7, niepełne zawodowe – 8, pełne zawodowe – 9, niepełne średnie techniczne i ogólne – 9, pełne średnie techniczne i ogólne – 11, niepełne wyższe – 13, wyższe – 15; Z. Strzelecki, *Zmiany w poziomie kwalifikacji załogi [w:] Kształtowanie się załóg w regionach uprzemysłowionych*, red. W. Szulc, Warszawa 1974, s. 207–208.

Tabela 2. Poziom wykształcenia pracowników umysłowych zakładów wrocławskich i krakowskich (1945–1956)

Poziom wykształcenia	Pracownicy umysłowi zatrudnieni w latach 1945–1956		W tym zatrudnieni w latach		W tym według przynależności partyjnej			Należący do PZPR			Bezpartyjni		
	Wrocław	Kraków	razem	1945–1949	1950–1956	PPR	PPS	bezparyjni	w tym wczesniej			razem	
									PPR	PPS			przyjęci do partii w latach 1949–1956
Podstawowe do 4 klas	3	-	3	1	2	1	-	-	-	-	-	2	
Kobiety	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
Mężczyźni	3	-	3	1	2	1	-	-	-	-	-	2	
Podstawowe 5–6 klas	8	3	11	4	7	1	-	2	-	2	2	6	
Kobiety	2	2	4	1	3	-	-	1	-	1	1	2	
Mężczyźni	6	1	7	3	4	1	-	1	-	1	1	4	
Podstawowe pełne	75	38	113	45	68	27	8	10	13	1	16	30	52
Kobiety	46	25	71	26	45	15	3	9	7	-	9	16	35
Mężczyźni	29	13	42	19	23	12	5	1	6	1	7	14	17
Zawodowe niepełne	15	14	29	14	14	6	2	4	4	-	5	9	12
Kobiety	6	6	12	4	8	2	-	1	1	-	1	2	8
Mężczyźni	9	8	17	10	6	4	2	3	3	-	4	7	4
Zawodowe pełne	50	50	100	56	43	24	16	14	10	6	5	21	40
Kobiety	21	25	46	18	27	8	3	6	4	1	1	6	27
Mężczyźni	29	25	54	38	16	16	13	8	6	5	4	15	13
Srednie techniczne niepełne	4	1	5	1	4	-	-	1	-	-	-	-	4
Kobiety	2	-	2	-	2	-	-	-	-	-	-	-	2
Mężczyźni	2	1	3	1	2	-	-	1	-	-	-	-	2

Poziom wykształcenia	Pracownicy umysłowi zatrudnieni w latach 1945–1956		W tym zatrudnieni w latach		W tym według przynależności partyjnej			Należący do PZPR			Bezparytjni		
	Wrocław	Kra-ków	razem	1945–1949	1950–1956	PPR	PPS	bezparytjni	w tym wcześniej			razem	
									PPR	PPS			
Średnie techniczne pełne	104	47	151	26	124	10	8	12	8	5	12	25	108
Kobiety	22	15	37	1	36	-	1	-	-	1	1	2	35
Mężczyźni	82	32	114	25	88	10	7	12	8	4	11	23	73
Średnie ogólne niepełne	146	51	197	96	101	35	5	44	11	-	4	15	109
Kobiety	96	40	136	64	72	16	1	35	4	-	2	6	82
Mężczyźni	50	11	61	32	29	19	4	9	7	-	2	9	27
Średnie ogólne pełne	445	318	763	414	348	99	46	186	30	14	48	92	377
Kobiety	230	179	409	201	208	49	9	110	15	2	15	32	225
Mężczyźni	215	139	354	213	140	50	37	76	15	12	33	60	152
Wyższe niepełne	59	44	103	65	38	14	11	32	6	4	5	15	39
Kobiety	14	13	27	20	7	5	-	12	1	-	1	2	9
Mężczyźni	45	31	76	45	31	9	11	20	5	4	4	13	30
Wyższe pełne	103	90	193	94	99	15	16	52	4	7	20	31	87
Kobiety	19	11	30	16	14	2	1	11	-	-	1	1	15
Mężczyźni	84	79	163	78	85	13	15	41	4	7	19	30	72
Ogółem	1012	656	1668	816	848	232	112	357	86	37	117	240	836
Kobiety	458	316	774	351	422	97	18	185	32	4	32	68	440
Mężczyźni	554	340	894	465	426	135	94	172	54	33	85	172	396

Poziom wykształcenia	Pracownicy umysłowi zatrudnieni w latach 1945–1956		W tym zatrudnieni w latach		W tym według przynależności partyjnej			Należący do PZPR			Bezpartyjni
	Wrocław	Kraków razem	1945–1949	1950–1956	PPR	PPS	bezparyjni	w tym wczesniej	przyjęci do partii w latach 1949–1956	razem	
Wskaźnik wykształcenia	10,72	11,05	10,93	10,77	10,26	11,05	11,25	10,09	11,54	10,68	10,79
Kobiety	10,24	10,40	10,48	10,16	10,01	10,10	10,68	9,59	10,50	9,78	10,27
Mężczyźni	11,10	11,65	11,27	11,37	10,45	11,23	11,86	10,38	11,66	11,09	11,36

Źródło: teczki personalne pracowników znajdujące się w archiwach: Przedsiębiorstwa Aparatury Spawalniczej „ASPA”, Zakładu Przemysłu Odzieżowego „Intermoda” i Zakładu Przemysłu Odzieżowego „Otis” we Wrocławiu oraz Fabryki Maszyn Odlewniczych i Vistula Group SA w Krakowie. W tabeli uwzględniliśmy tylko te osoby, o których posiadamy informacje o ich poziomie wykształcenia. Wskaźnik wykształcenia obliczyliśmy według wzoru:  $W_{sr} = \frac{\sum N_i K_w}{N}$ . Wskaźnik jest średnią arytmetyczną ważoną występujących kategorii wykształcenia. Obliczenia zostały wykonane według wzoru zaproponowanego przez Zbigniewa Strzeleckiego, gdzie:  $W_{sr}$  – przeciętny poziom wykształcenia załogi;  $N_i$  – liczba pracowników o danym poziomie wykształcenia ( $i$  = poziom wykształcenia);  $K_w$  – współczynnik przeliczeniowy danego poziomu wykształcenia według lat nauki;  $N$  – liczebność załogi. Poszczególnym poziomom wykształcenia przypisaliśmy następujące wagi: analfabeci – 0, do 4 klas – 3, 5–6 klas – 5,5, podstawowe ukończone – 7, niepełne zawodowe – 9, pełne zawodowe – 9, niepełne średnie techniczne i ogólne – 9, pełne średnie techniczne i ogólne – 11, niepełne wyższe – 13, wyższe – 15; Z. Strzelecki, *Zmiany w poziomie kwalifikacji załogi...*, s. 207–208.

ników administracyjnych relatywnie słabo wykształconych kobiet. Wymowne są różnice we wskaźniku feminizacji dla dwóch wskazanych okresów<sup>34</sup>. O ile bowiem dla lat 1945–1949 wynosił on 75,48, to dla okresu 1950–1956 już 99,06.

Analizę poziomu wykształcenia pracowników umysłowych uzupełnimy danymi dotyczącymi ich wcześniejszego doświadczenia zawodowego. Te dwa czynniki są bowiem podstawą określenia kwalifikacji zawodowych<sup>35</sup>. Z naszego punktu widzenia najważniejsze jest przygotowanie fachowe pracowników nabyte przed wojną. Nawet bowiem jeżeli nie mieli oni wykształcenia zawodowego odpowiadającego ściśle branży, w jakiej znaleźli zatrudnienie po wojnie, to jednak dzięki znajomości specyfiki np. systemu fabrycznego, łatwiej dostosowywali się do wymagań stawianych w nowych miejscach pracy. Ważne jest również to, że proces kształtowania się ich systemu wartości i światopoglądu przypadał na okres niepodległego bytu państwowego oraz przy wszystkich ograniczeniach pluralizmu politycznego i organizacyjnego. Byli oni bowiem bardziej uodpornieni na jednostronną propagandę komunistyczną i odgrywali ważną rolę w międzypokoleniowym przekazie tradycyjnych norm i wartości.

Według danych dla wszystkich pracowników umysłowych odsetek tych, którzy mieli przedwojenny staż pracy, wynosił 25,3 proc. (w tym wśród kobiet 17,4 proc., mężczyzn 32,1 proc.), z tego jednak tylko 8,6 proc. pracowało w fabrykach (w tym 2,3 proc. kobiet i 14 proc. mężczyzn) (tab. 3). Problemem było także to, że z biegiem lat odsetek aktywnych zawodowo wyraźnie się zmniejszał. Dość powiedzieć, że o ile wśród podejmujących pracę w latach 1945–1949 35,9 proc. pracowało przed wojną (w tym w fabrykach 12,1 proc.), to w latach pięćdziesiątych odsetek ten obniżył się do 15,1 proc. (w fabrykach 5,3 proc.).

Ważnym źródłem rekrutacji powojennych pracowników umysłowych były osoby migrujące ze wsi (tab. 4). Wśród podejmujących pracę w latach 1945–1956 24,9 proc. mieszkało w sierpniu 1939 r. na wsi (kobiety 26,3 proc., mężczyźni 23,7 proc.). Co istotne, odsetek ten rósł z biegiem czasu, o ile bowiem w latach 1945–1949 wynosił on 16,4 proc., to w okresie 1950–1956 już 33 proc. Oczywiście odsetek osób urodzonych na wsi był jeszcze większy 38,2% (kobiety 36,5%, mężczyźni 39,8%). Ten w sumie pozytywny fakt, świadczący o zwiększających się możliwościach awansu społecznego, obarczony jest jednak istot-

<sup>34</sup> Wskaźnik feminizacji obliczyliśmy według wzoru:  $W_f = \frac{K}{M} C$ , gdzie:  $W_f$  = współczynnik feminizacji; K – kobiety; M – mężczyźni; C = 100; J.Z. Holzer, *Demografia*, Warszawa 2003, s. 131–132.

<sup>35</sup> Trzeba podkreślić, że termin „kwalifikacje zawodowe” jest wieloznaczny. Kwalifikacje w wąskim znaczeniu obejmują wiedzę teoretyczną i doświadczenie praktyczne. W szerszym ujęciu obejmują one także cechy psychofizyczne (takie jak wiek, stan zdrowia itd.) i psychospołeczne jednostki (np. umiejętność współpracy, kierowania ludźmi itd.); R. Stec, *Kwalifikacje zawodowe załogi huty aluminium* [w:] *Studia nad załogą huty aluminium w Skawinie*, red. K. Dobrowolski, A. Stojak, Wrocław 1969, s. 133–134.

Tabela 3. Przedwojenna aktywność zawodowa pracowników umysłowych zakładów wrocławskich i krakowskich (1945–1956)

Wyszczególnienie	Ogółem zatrudnieni	Przedwojenna aktywność pracowników w różnych działach gospodarki narodowej													
		fabryki	proc.	rzemiosło	proc.	budownictwo	proc.	handel i usługi	proc.	urząd	proc.	spółdzielczość	proc.	razem	proc.
Zatrudnieni w latach 1945–1949	818	99	12,1	24	2,9	6	0,7	37	4,5	126	15,4	2	0,2	294	35,9
Kobiety	351	12	3,4	1	0,3	1	0,3	15	4,3	57	16,2	2	0,6	88	25,1
Mężczyźni	467	87	18,6	23	4,9	5	1,1	22	4,7	69	14,8	0	0,0	206	44,1
Zatrudnieni w latach 1950–1956	854	45	5,3	15	1,8	2	0,2	23	2,7	43	5,0	1	0,1	129	15,1
Kobiety	424	6	1,4	5	1,2	0	0,0	9	2,1	26	6,1	1	0,2	47	11,1
Mężczyźni	430	39	9,1	10	2,3	2	0,5	14	3,3	17	4,0	0	0,0	82	19,1
Razem	1672	144	8,6	39	2,3	8	0,5	60	3,6	169	10,1	3	0,2	423	25,3
Kobiety	775	18	2,3	6	0,8	1	0,1	24	3,1	83	10,7	3	0,4	135	17,4
Mężczyźni	897	126	14,0	33	3,7	7	0,8	36	4,0	86	9,6	0	0,0	288	32,1
Pracownicy zakładów wrocławskich															
Zatrudnieni w latach 1945–1949	446	49	11,0	19	4,3	4	0,9	21	4,7	58	13,0	2	0,4	153	34,3
Kobiety	200	7	3,5	1	0,5	1	0,5	11	5,5	29	14,5	2	1,0	51	25,5
Mężczyźni	246	42	17,1	18	7,3	3	1,2	10	4,1	29	11,8	0	0,0	102	41,5
Zatrudnieni w latach 1950–1956	571	28	4,9	10	1,8	1	0,2	19	3,3	29	5,1	0	0,0	87	15,2
Kobiety	260	3	1,2	3	1,2	0	0,0	8	3,1	19	7,3	0	0,0	33	12,7
Mężczyźni	311	25	8,0	7	2,3	1	0,3	11	3,5	10	3,2	0	0,0	54	17,4
Razem	1017	77	7,6	29	2,9	5	0,5	40	3,9	87	8,6	2	0,2	240	23,6
Kobiety	460	10	2,2	4	0,9	1	0,2	19	4,1	48	10,4	2	0,4	84	18,3
Mężczyźni	557	67	12,0	25	4,5	4	0,7	21	3,8	39	7,0	0	0,0	156	28,0

Wyszczególnienie	Ogółem zatrudnieni	Przedwojenna aktywność pracowników w różnych działach gospodarki narodowej													
		fabryki	proc.	rzemiosło	proc.	budownictwo	proc.	handel i usługi	proc.	urząd	proc.	spółdzielczość	proc.	razem	proc.
Pracownicy zakładów krakowskich															
Zatrudnieni w latach 1945–1949	372	50	13,4	5	1,3	2	0,5	16	4,3	68	18,3	0	0,0	141	37,9
Kobiety	151	5	3,3	0	0,0	0	0,0	4	2,6	28	18,5	0	0,0	37	24,5
Mężczyźni	221	45	20,4	5	2,3	2	0,9	12	5,4	40	18,1	0	0,0	104	47,1
Zatrudnieni w latach 1950–1956	283	17	6,0	5	1,8	1	0,4	4	1,4	14	4,9	1	0,4	42	14,8
Kobiety	164	3	1,8	2	1,2	0	0,0	1	0,6	7	4,3	1	0,6	14	8,5
Mężczyźni	119	14	11,8	3	2,5	1	0,8	3	2,5	7	5,9	0	0,0	28	23,5
Razem	655	67	10,2	10	1,5	3	0,5	20	3,1	82	12,5	1	0,2	183	27,9
Kobiety	315	8	2,5	2	0,6	0	0,0	5	1,6	35	11,1	1	0,3	51	16,2
Mężczyźni	340	59	17,4	8	2,4	3	0,9	15	4,4	47	13,8	0	0,0	132	38,8
Według przynależności partyjnej w latach 1945–1948															
PPR	233	33	14,2	12	5,2	3	1,3	14	6,0	36	15,5	0	0,0	98	42,1
Kobiety	97	5	5,2	2	2,1	0	0,0	9	9,3	18	18,6	0	0,0	34	35,1
Mężczyźni	136	28	20,6	10	7,4	3	2,2	5	3,7	18	13,2	0	0,0	64	47,1
PPS	112	23	20,5	6	5,4	1	0,9	4	3,6	22	19,6	0	0,0	56	50,0
Kobiety	18	0	0,0	0	0,0	0	0,0	0	0,0	2	11,1	0	0,0	2	11,1
Mężczyźni	94	23	24,5	6	6,4	1	1,1	4	4,3	20	21,3	0	0,0	54	57,4
Bezpartyjni	359	38	10,6	4	1,1	2	0,6	15	4,2	49	13,6	2	0,6	110	30,6
Kobiety	185	5	2,7	0	0,0	1	0,5	6	3,2	31	16,8	2	1,1	45	24,3
Mężczyźni	174	33	19,0	4	2,3	1	0,6	9	5,2	18	10,3	0	0,0	65	37,4

Źródło: jak w tabeli 2.

Tabela 4. Środowisko zamieszkania pracowników umysłowych zakładów wrocławskich i krakowskich (1945–1956)

Wyszczególnienie	Środowisko zamieszkania											razem	
	mieszkańcy miast						wieś				brak danych		proc.
	do 10 tys.	proc.	10–50 tys.	proc.	50–100 tys.	proc.	powyżej 100 tys.	proc.	wieś	proc.			
	tys.		tys.		tys.		100 tys.						
31 sierpnia 1939 r.													
Zakłady wrocławskie	103	10,1	193	19,0	53	5,2	338	33,2	281	27,6	49	4,8	1017
Kobiety	47	10,2	89	19,3	22	4,8	148	32,2	132	28,7	22	4,8	460
Mężczyźni	56	10,1	104	18,7	31	5,6	190	34,1	149	26,8	27	4,8	557
Zakłady krakowskie	27	4,1	43	6,5	24	3,6	413	62,7	136	20,6	16	2,4	659
Kobiety	10	3,2	21	6,6	9	2,8	201	63,6	72	22,8	3	0,9	316
Mężczyźni	17	5,0	22	6,4	15	4,4	212	61,8	64	18,7	13	3,8	343
Razem	130	7,8	236	14,1	77	4,6	751	44,8	417	24,9	65	3,9	1676
Kobiety	57	7,3	110	14,2	31	4,0	349	45,0	204	26,3	25	3,2	776
Mężczyźni	73	8,1	126	14,0	46	5,1	402	44,7	213	23,7	40	4,4	900
Według miejsca urodzenia													
Razem zakłady wrocławskie i krakowskie	148	8,8	207	12,4	54	3,2	548	32,7	641	38,2	78	4,7	1676
Kobiety	62	8,0	94	12,1	24	3,1	285	36,7	283	36,5	28	3,6	776
Mężczyźni	86	9,6	113	12,6	30	3,3	263	29,2	358	39,8	50	5,6	900
Zatrudnieni w latach													
1945–1949	45	5,5	113	13,8	50	6,1	449	54,9	134	16,4	27	3,3	818
Kobiety	15	4,3	54	15,4	20	5,7	194	55,3	61	17,4	7	2,0	351
Mężczyźni	30	6,4	59	12,6	30	6,4	255	54,6	73	15,6	20	4,3	467
1950–1956	85	10,0	123	14,4	27	3,2	299	35,0	282	33,0	38	4,4	854
Kobiety	42	9,9	56	13,2	11	2,6	155	36,6	142	33,5	18	4,2	424
Mężczyźni	43	10,0	67	15,6	16	3,7	144	33,5	140	32,6	20	4,7	430



Wyszczególnienie	Środowisko zamieszkania													
	mieszkańcy miast						wiesć			brak danych			proc.	razem
	do 10 tys.	proc.	10-50 tys.	proc.	50-100 tys.	proc.	powyżej 100 tys.	proc.	wieś	proc.	brak danych	proc.	razem	
Według przynależności partyjnej														
PPR	9	3,9	33	14,2	14	6,0	121	51,9	44	18,9	12	5,2	233	
Kobiety	3	3,1	13	13,4	6	6,2	57	58,8	15	15,5	3	3,1	97	
Mężczyźni	6	4,4	20	14,7	8	5,9	64	47,1	29	21,3	9	6,6	136	
PPS	11	9,8	15	13,4	7	6,3	63	56,3	11	9,8	5	4,5	112	
Kobiety	0	0,0	2	11,1	0	0,0	11	61,1	5	27,8	0	0,0	18	
Mężczyźni	11	11,7	13	13,8	7	7,4	52	55,3	6	6,4	5	5,3	94	
Bezpartyjni	17	4,7	50	13,9	26	7,2	203	56,5	56	15,6	7	1,9	359	
Kobiety	8	4,3	33	17,8	13	7,0	98	53,0	30	16,2	3	1,6	185	
Mężczyźni	9	5,2	17	9,8	13	7,5	105	60,3	26	14,9	4	2,3	174	
Upartyjnię zatrudnionych w latach 1949-1956														
PZPR	20	8,3	32	13,3	10	4,1	110	45,6	58	24,1	11	4,6	241	
Kobiety	5	7,4	4	5,9	2	2,9	36	52,9	18	26,5	3	4,4	68	
Mężczyźni	15	8,7	28	16,2	8	4,6	74	42,8	40	23,1	8	4,6	173	
w tym														
byli członkowie PPR	5	5,7	10	11,5	7	8,0	42	48,3	20	23,0	3	3,4	87	
Kobiety	2	6,3	3	9,4	1	3,1	19	59,4	6	18,8	1	3,1	32	
Mężczyźni	3	5,5	7	12,7	6	10,9	23	41,8	14	25,5	2	3,6	55	
byli członkowie PPS	4	10,8	6	16,2	1	2,7	22	59,5	4	10,8	0	0,0	37	
Kobiety	0	0,0	0	0,0	0	0,0	3	75,0	1	25,0	0	0,0	4	
Mężczyźni	4	12,1	6	18,2	1	3,0	19	57,6	3	9,1	0	0,0	33	

Wyszczególnienie	Środowisko zamieszkania												
	mieszkańcy miast						wieś	proc.	brak danych	proc.	razem		
	do 10 tys.	10-50 tys.	50-100 tys.	proc.	10-100 tys.	proc.						powyżej 100 tys.	proc.
Przyjęci w latach 1949-1956	11	9,4	16	13,7	2	1,7	46	39,3	34	29,1	8	6,8	117
Kobiety	3	9,4	1	3,1	1	3,1	14	43,8	11	34,4	2	6,3	32
Mężczyźni	8	9,4	15	17,6	1	1,2	32	37,6	23	27,1	6	7,1	85
Osoby bezpartyjne	80	9,5	120	14,3	28	3,3	312	37,1	268	31,9	33	3,9	841
Kobiety	43	9,7	61	13,8	11	2,5	169	38,2	141	31,9	17	3,8	442
Mężczyźni	37	9,3	59	14,8	17	4,3	143	35,8	127	31,8	16	4,0	399

Źródło: jak w tabeli 2.

ną słabością. Poziom wykształcenia pracowników wywodzących ze wsi i ich wcześniejsze doświadczenie zawodowe były o wiele niższe niż przeciętne. Dość powiedzieć, że wskaźnik wykształcenia wynosił 10,6, a odsetek osób zatrudnionych przed wojną to zaledwie 8,4 proc.

Na zakończenie naszej analizy warto jeszcze spróbować przedstawić ilościowe ujęcie różnic między pracownikami umysłowymi podejmującymi pracę w latach 1945–1949 i 1950–1956. W tym celu wykorzystamy wielowymiarową analizę statystyczną z wykorzystaniem metody porządkowania liniowego, która pozwala przedstawić w syntetycznej formie różne kwestie szczegółowe<sup>36</sup>. Oczywiście ustalone mierniki należy traktować z dużą ostrożnością, trudno bowiem precyzyjnie wyrazić różnice jakościowe za pomocą mierników ilościowych. Warto jednak podkreślić, że uzyskane dane wskazują, iż z biegiem czasu poziom pracowników umysłowych się pogarszał (tab. 5). Dość powiedzieć, że miernik podejmujących pracę w latach 1945–1949 wynosił 0,98, a w latach 1950–1956 0,81 (przy maksimum 1). Na dziesięć zbadanych cech w ośmiu przypadkach odnotowujemy wśród wcześniej zatrudnionych korzystniejsze wartości. Oznacza to, że wraz ze wzrostem liczby pracowników umysłowych następowało pogarszanie się ich cech społeczno-demograficznych.

Tabela 5. Mierniki pracowników umysłowych zatrudnionych w zakładach wrocławskich i krakowskich w latach 1945–1949 i 1950–1956

Cechy	Punkty ważności	Wagi	Wzorzec	Zatrudnieni w latach 1945–1949 N=818	Zatrudnieni w latach 1950–1956 N=854
Wskaźnik wykształcenia	3	0,19	10,93	10,93	10,77
Przedwojenne doświadczenie zawodowe ogółem w procentach	1	0,06	35,9	35,9	15,1

<sup>36</sup> Przy analizie różnic między pracownikami wyodrębniliśmy dziesięć cech, które mogły mieć potencjalnie wpływ na ich zachowania, ewentualnie świadczyć o ich postawach. Wśród tych pierwszych czynników najważniejsze są: poziom wykształcenia, przedwojenne doświadczenie zawodowe i to zarówno w fabrykach, jak i w innych działach gospodarki narodowej, udział pracowników, którzy urodzili się w miastach powyżej 10 tys. mieszkańców, a także w nich mieszkali w sierpniu 1939 r. Uwzględniliśmy także strukturę wieku robotników i odsetek osób o ustabilizowanej sytuacji rodzinnej. Wśród cech świadczących o ich postawach, najważniejsze są: staż pracy i odsetek pracowników długotrwale zatrudnionych (powyżej 10 lat). Czynnikiem tym przypisaliśmy punkty ważności, przyjmując że najważniejsze jest m.in. wykształcenie, środowisko zamieszkania w sierpniu 1939 r., przedwojenne doświadczenie zawodowe itd. Zastosowanym miernikiem jest funkcja wagowa wartości poszczególnych czynników ze standaryzacją relatywną w odniesieniu do wzorca, którym jest maksymalna wartość cechy dla każdego czynnika; D.F. Morrison, *Wielowymiarowa analiza statystyczna*, Warszawa 1990.

Cechy	Punkty ważności	Wagi	Wzorzec	Zatrudnieni w latach 1945–1949 N=818	Zatrudnieni w latach 1950–1956 N=854
Przedwojenne doświadczenie zawodowe w fabryce w pro- centach	2	0,13	12,1	12,1	5,3
Staż pracy w latach	2	0,13	4,23	3,73	4,23
Pracujący w zakładzie powyżej 10 lat w procentach	2	0,13	9,3	8,9	9,3
Miejsce zamieszkania 31 VIII 1939 r. w miastach powyżej 10 tys. w procentach	2	0,13	74,8	74,8	52,6
Urodzeni w miastach powyżej 10 tys. w procentach	1	0,06	53,1	53,1	43,8
Średnia wieku w momencie rozpoczęcia pracy w latach	1	0,06	30,2	30,2	27,2
Osoby związane w procentach	1	0,06	47,6	47,6	40,9
Wskaźnik maskulinizacji	1	0,06	133	133	101,4
Miernik	16	1		0,98	0,81

Źródło: jak w tabeli 2.

Niestety nie możemy w pełni ocenić skali zmian, jakie zaszły w składzie i położeniu środowiska pracowników umysłowych przemysłu w porównaniu z okresem międzywojennym. Na kilka kwestii warto jednak zwrócić uwagę. Przede wszystkim – jak wynika z częściowych danych – była to przed wojną grupa stosunkowo nieliczna, ale za to dość elitarna. W przemyśle przetwórczym i górnictwie stanowili oni w 1937 r. w składzie załóg ok. 8 proc.<sup>37</sup> Odzwierciedleniem ich uprzywilejowanej pozycji są zarobki, wynoszące w przemyśle przetwórczym brutto 369 zł, a netto 313 zł. Było to więcej niż średnia dla wszystkich zatrudnionych pracowników umysłowych wyliczona przez Lidię Beskid dla 1937 r. na 274 zł<sup>38</sup>. Notabene według danych o pracownikach objętych ubezpieczeniem emerytalnym w 1935 r., średnie zarobki mężczyzn wynosiły 280,5 zł, ale w głównych gałęziach przemysłu (poza Górnym Śląskiem) 367,8 zł (wyrażnie niższe były w rolnictwie 221,7 zł, transporcie 257,3 zł, handlu i usługach 245,8 zł, biurach i szkołach 240,9 zł). Również kobiety zatrudnione w przemyśle zarabiałały więcej niż w innych działach gospodarki narodowej odpowiednio: 202,2 zł i 170,8 zł<sup>39</sup>.

<sup>37</sup> J. Chumiński, *Robotnicy polscy 1945–1956. „Stary” i „nowy” ośrodek przemysłowy na przykładzie Krakowa i Wrocławia*, Wrocław 2015, s. 427.

<sup>38</sup> L. Beskid, *Płace realne na jednego zatrudnionego pracownika w 1960 r. w porównaniu do 1937 r.*, „Przegląd Statystyczny” 1964, R. 9, z. 3, s. 324.

<sup>39</sup> *Mały rocznik statystyczny 1939...*, s. 276.

Te korzystne płace wynikały z relatywnie dobrego wykształcenia pracowników umysłowych. Według danych choćby dla warszawskiego przemysłu metalowego, 57 proc. osób legitymowało się wykształceniem średnim, a 26 proc. wyższym. Tylko 17 proc. miało wykształcenie niższe i był to odsetek wyraźnie mniejszy niż w przypadku wszystkich warszawskich pracowników umysłowych (26 proc.). Charakterystyczne jest, że najlepiej wykształceni byli pracownicy młodszy, co odzwierciedlało „podnoszenie się wymagań stawianych przyjmowanym pracownikom”<sup>40</sup>. Na podkreślenie zasługuje to, że większość zatrudnionych legitymowała się specjalistycznym wykształceniem zawodowym (57 proc.), a tylko 21 proc. ogólnokształcącym, przy czym mężczyźni o wykształceniu ogólnokształcącym było zaledwie 17 proc., a kobiet 40 proc. Wśród personelu technicznego zaskakująco wysoki był odsetek osób legitymujących się studiami wyższymi – aż 35 proc. Elitarny charakter pracowników umysłowych odzwierciedla także ich pochodzenie społeczne. Zaledwie 21,3 proc. stanowiły dzieci warstw niższych (17,8 proc. robotników i majstrów i 3,5 proc. rolników). Spora grupa była dziećmi urzędników (23,7 proc.), rzemieślników i kupców (18,1 proc.) oraz przemysłowców (9,1 proc.). Co istotne, wyższe stanowiska w hierarchii zawodowej zarezerwowane były niemal wyłącznie dla dzieci warstw uprzywilejowanych. Przykładowo dzieci przemysłowców i przedstawicieli wolnych zawodów stanowiły bowiem 11 proc. pracowników umysłowych, ale zajmowały 30 proc. stanowisk kierowniczych w przemyśle. Awans społeczny dzieci robotniczych był ograniczony do stanowisk majstrów i techników. Nie zajmowały one niemal wcale stanowisk inżynierskich i kierowniczych w przemyśle<sup>41</sup>. Trzeba przy tym pokreślić, że zarobki tej grupy były wręcz znakomite. Choćby w hutnictwie w 1938 r. średnie płace personelu technicznego wynosiły: w hutach żelaza 665 zł, a cynku i ołowiu 729 zł. Były to pensje na poziomie pułkownika Wojska Polskiego (uposażenie zasadnicze dla pułkownika posiadającego rodzinę wynosiło 713 zł). Naczelnicy oddziałów zarabiali odpowiednio 1634 i 1704 zł, co było zarobkami wyższymi niż generała dywizji (1500 zł), a inżynierowie ruchu 979 i 1003 zł, czyli tyle co generał brygady (1000 zł). Majstrowie z kolei (570 zł i 576 zł) zarabiali porównywalnie z podpułkownikiem (580 zł) i zdecydowanie więcej niż major (490 zł)<sup>42</sup>.

Przedwojenni pracownicy umysłowi przemysłu była to także grupa silnie zmaskulinizowana. Kobiety stanowiły niewiele ponad 1/5 zatrudnionych, a wyższy ich odsetek odnotowujemy tylko w przemyśle odzieżowym, poligraficznym i spożywczym. Pozytywnym zjawiskiem występującym w polskim przemyśle było kurczenie się wraz ze wzrostem wielkości zakładów zapotrze-

<sup>40</sup> L. Landau, *Struktura pracy i kwalifikacje pracowników umysłowych w warszawskim przemyśle metalowym*, Warszawa 1937, s. 12–13.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 11, 24–25.

<sup>42</sup> „Statystyka Pracy” 1939, R. 18, z. 1, s. 46; *Mały rocznik statystyczny 1939...*, s. 278.

bowania na personel biurowy, następowały tam bowiem procesy modernizacji czynności biurowych (choćby wskutek rzeczowego podziału pracy czy przez zastosowanie maszyn obrachunkowych). Oznaczało to jednak kurczenie się miejsc pracy dla kobiet, wzrost bowiem zatrudnienia wśród pracowników inżynieryjno-technicznych dotyczył niemal wyłącznie mężczyzn. W tym kontekście nie zaskakuje, że najniższe odsetki zatrudnionych kobiet odnotowujemy w zakładach dużych. O ile bowiem wśród zatrudniających do 99 pracowników stanowiły one ponad 25 proc., to w zakładach od 500 do 999 pracowników już tylko 15,8 proc., a wśród zakładów największych ponad 1000 pracowników 14,7 proc.<sup>43</sup>

Powojenna „nadprodukcja” inteligencji nieuchronnie musiała spowodować nie tylko pogorszenie się cech społeczno-demograficznych tej grupy społecznej, ale również jej pauperyzację. Niewydolna gospodarka nie była bowiem w stanie sfinansować zarobków, pozwalających na utrzymanie porównywalnego do przedwojennego poziomu życia. Tym bardziej, że większość z tych ludzi była nieproduktywna i można by ich zakwalifikować do kategorii ukrytego bezrobocia. Przypomnijmy, że według ekonomistów oznacza to sytuację, w której „usunięcie z wykorzystywanej kombinacji czynników pewnej liczby jednostek pracy nie powoduje zmniejszenia wielkości produkcji lub powoduje nawet jej zwiększenie”<sup>44</sup>. Osoby kwalifikowane do kategorii „nadmiernie zatrudnionych” mają zatem zerową marginalną wydajność pracy, co oznacza, że ich praca nie ma w istocie żadnego wpływu na wielkość dochodu narodowego<sup>45</sup>. Istniało zatem swoiste „błędne koło”, które tak opisywał Józef Bobek: „doktryna pełnego zatrudnienia, znosząc przymus wysokiej wydajności, sama bezpośrednio staje się czynnikiem redukującym wydajność. Niski jej poziom oznacza wszak odpowiednio zredukowany dochód narodowy”. A odpowiednio mniejszy dochód równoznaczny był z niskimi płacami<sup>46</sup>.

Skalę pauperyzacji ilustruje porównanie zarobków pracowników umysłowych przemysłu w latach 1937 i 1955 (tab. 6). Pod koniec planu sześcioletniego przeciętne wynagrodzenie stanowiło zaledwie 46,8 proc. (1386 zł) zarobków z 1937 r. (2959 zł)<sup>47</sup>. Mimo że płace pracowników inżynieryjno-technicznych

<sup>43</sup> T. Czajkowski, *Zatrudnienie pracowników umysłowych w przemyśle*, „Statystyka Pracy” 1933, R. 12, z. 4, s. 284.

<sup>44</sup> M. Góra, M. Rutkowski, *Popyt na pracę oraz bezrobocie ukryte w Polsce w latach 1980-tych*, „Ekonomista” 1990, nr 2–3, s. 421.

<sup>45</sup> A. Karpiński, *Zarys rozwoju gospodarczego Polski Ludowej*, Warszawa 1980, s. 129–132; M. Góra, M. Rutkowski, *Popyt na pracę...*, s. 421.

<sup>46</sup> J. Bobek, *Próba porównania wskaźników efektywności gospodarki polskiej i wybranych krajów w latach 1970–1985*, „Z Prac Zakładu Badań Statystyczno-Ekonomicznych GUS” 1988, z. 171, s. 80.

<sup>47</sup> Szacunki dotyczące płac w poszczególnych gałęziach i branżach przemysłu w 1937 r. w przeliczeniu na złote z 1955 r. ustaliliśmy przyjmując wskaźnik wzrostu kosztów utrzymania

Tabela 6. Szacunkowa wysokość płac pracowników umysłowych w 1937 r. i 1955 r. (w złotych z 1955 r.)

Zatrudnienie w przemyśle	Miesięczne płace pracowników umysłowych w przeliczeniu na złote z 1955 r.	Miesięczne płace pracowników umysłowych w 1955 r.			Stosunek płac w 1955 r. do płac w 1937 r. w proc.
		Pracownicy inżynierijno-techniczni	Pracownicy administracyjno-biurowi	Pracownicy administracyjno-biurowi	
mineralnym	2304	1801	1216	78	53
metalowym	3409	1802	1206	53	35
elektrotechnicznym	2858	1854	1127	65	39
chemicznym	3593	1893	1223	53	34
włókienniczym	3590	2326	1555	65	43
papierniczym	3455	1714	1166	50	34
skórzanym	2336	1519	1112	65	48
drzewnym	2459	1367	1065	56	43
spożywczym	2312	1447	1096	63	47
odzieżowym	1806	1414	987	78	55
poligraficznym	2610	1714	1079	66	41
budowlanym	2294	1644	1151	72	50
średnia	2959	1806	1138	61	38

Szacunki dotyczące płac w poszczególnych gałęziach i branżach przemysłu w 1937 r. w przeliczeniu na złote z 1955 r. ustaliliśmy, przyjmując wskaźnik wzrostu kosztów utrzymania wyliczony przez GUS dla 1954 r. = 8 (przy płacach przedwojennych = 1). Płace dla 1955 r. oszacowaliśmy, przyjmując że fundusz płac pracowników umysłowych przemysłu uspołecznionego wynosił 7454 mln zł, a liczba zatrudnionych 448 082 osoby. W przypadku przemysłu elektrotechnicznego dla 1955 r. uwzględniliśmy dane dotyczące branży wytwarzania energii elektrycznej i ciepłej.

Źródło: *Statystyka Polski. Statystyka przemysłowa. Produkcja i zatrudnienie*, seria C, z. 97, Warszawa 1938, s. 2-9; *Rocznik statystyczny 1958...*, s. 93-95.

(1806 zł) były wyraźnie wyższe niż administracyjno-biurowych (1138 zł), to i tak zarabiali oni zaledwie 61 proc. przeciętnych wynagrodzeń z 1937 r. (biurowi 38,4 proc.). Szczególna pauperyzacja dotyczyła zatrudnionych w przemyśle metalowym, chemicznym i papierniczym. Nawet po znacznych podwyżkach po październiku 1956 r., przedstawiciele inteligencji mieli poczucie głębokiej pauperyzacji, zwłaszcza gdy porównywali swój status materialny z okresem przedwojennym. Konkluzje te znalazły potwierdzenie w badaniach L. Beskid. Według jej szacunków w 1960 r., w piętnastym roku „budowy socjalizmu”, płace pracowników umysłowych nie tylko nie osiągnęły poziomu przedwojennego, ale były nawet o przeszło jedną czwartą niższe (74 proc.)<sup>48</sup>. Tym chyba należy m.in. tłumaczyć skonstatowane przez Michała Kaleckiego swoiste „prawo socjologiczne”, że w początku lat sześćdziesiątych niemal wszyscy uważali, że poziom ich życia obniżył się w porównaniu do okresu międzywojennego<sup>49</sup>.

Spauperyzowana, słabo wykształcona i ekonomicznie nieefektywna grupa „nowej inteligencji” stała się jednak naturalnym zapleczem politycznym rządzącego reżimu. Widać to w dynamicznym wzroście udziału tej kategorii w szeregach PPR i PZPR. Dość powiedzieć, że w latach 1945–1956 liczba osób kwalifikowana do kategorii inteligencji wzrosła w składzie członków partii komunistycznej ponad 25 razy, podczas gdy wśród robotników tylko niespełna 5 razy (zob. wykres 2). W 1948 r. co piąty członek PZPR był pracownikiem umysłowym (20,2 proc. – 292,1 tys.), a w 1956 r. było ich już 39,5 proc., tj. 543,3 tys. W tym samym czasie udział robotników zmniejszył się z 60,5 do 44,7 proc. (z 873,4 tys. do 614,9 tys.)<sup>50</sup>. Oznacza to, że w 1956 r. przeszło co czwarty pracownik umysłowy należał do PZPR (25,9 proc.), podczas gdy wśród robotników odsetek ten był o blisko 11 proc. niższy i wynosił 15,1 proc. Odnotowujemy także znamiennej zależność – wśród osób z awansu, odsetek osób należących do partii był zdecydowanie wyższy niż przeciętnie (inteligenci pochodzenia robotniczego aż w 41 proc. należeli do PZPR, chłopskiego – 36 proc., drobnomieszczańskiego – 25 proc., a w grupie inteligencji – 18 proc.)<sup>51</sup>.

---

wyliczony przez GUS dla 1954 r. = 8 (przy płacach przedwojennych = 1). Płace dla 1955 r. oszacowaliśmy przyjmując, że fundusz płac pracowników umysłowych przemysłu uspołecznionego wynosił 7454 mln zł, a liczba zatrudnionych 448 082 osoby. Płace dla pracowników umysłowych w 1937 r. obliczyliśmy w oparciu o dane zawarte w: *Statystyka Polski. Statystyka przemysłowa. Produkcja i zatrudnienie*, seria C, z. 97, Warszawa 1938, s. 2–9; a dla 1955 r. w: *Rocznik statystyczny 1958 r.*, GUS, Warszawa 1958, s. 93–95.

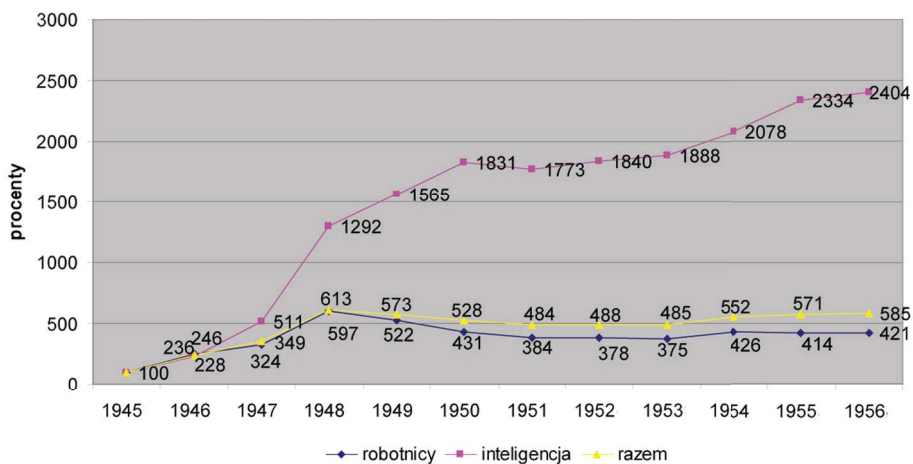
<sup>48</sup> L. Beskid, *Płace realne...*, s. 330.

<sup>49</sup> M. Kalecki, *Porównanie dochodu robotników i pracowników umysłowych z okresem przedwojennym*, „Kultura i Społeczeństwo” 1964, nr 1, s. 39–40.

<sup>50</sup> AAN, KC PZPR, 237/VII/4011, Partia w liczbach według rocznych ankiet statystycznych w latach 1950–1956, k. 14; *Partia w cyfrach od I-go do II-go Zjazdu 1945–1948*, Warszawa 1948, s. 19; B. Gąsiorowski, *Kształtowanie się stanu ilościowego i składu klasowo-warstwowego PZPR w latach 1948–1985 (analiza tendencji)*, Warszawa 1987, s. 74, 112, 151, 190.

<sup>51</sup> B. Szacka, *Przeszłość w świadomości inteligencji polskiej*, Warszawa 1983, s. 43.





Wykres 2. Dynamika zmian w składzie PPR/PZPR według pochodzenia społecznego w latach 1945–1956 (1945 r. =100)

Źródło: *Partia w cyfrach od I do II Zjazdu 1945–1948*, Warszawa 1948, s. 19; AAN, KC PZPR, 237/VII/4011, *Partia w liczbach według rocznych ankiet statystycznych w latach 1950–1956*, k. 14.

Tezę o rekrutacji członków partii komunistycznej z najsłabszej części inteligencji potwierdzają dane dotyczące pracowników umysłowych przemysłu (wykorzystujemy informacje z czterech badanych zakładów). Zjawisko to ujawniło się od początku istnienia PPR i PZPR. Znamienne jest fakt, że członkowie PPR byli zdecydowanie najsłabiej wykształconą grupą zatrudnionych. Wskaźnik wykształcenia członków PPR (10,26) był niższy niż w przypadku członków PPS (11,05) i osób bezpartyjnych (11,25). Również członkowie PZPR (10,68) byli gorzej edukowani niż osoby bezpartyjne (10,79). Podobne zjawisko odnotowujemy, jeżeli analizujemy pochodzenie środowiskowe pracowników umysłowych. W przypadku PPR odsetek osób mieszkających w sierpniu 1939 r. na wsi (18,9 proc.) był wyraźnie wyższy niż w przypadku członków PPS (9,8 proc.) i osób bezpartyjnych (15,6 proc.). Znamienne, że bardzo podobne zjawiska odnotowujemy w przypadku pracowników fizycznych. Gdybyśmy się posłużyli wielowymiarową analizą statystyczną, to wskaźnik wszystkich członków PPR (0,77) był niższy niż przeciętny dla wszystkich zatrudnionych (0,79). Tylko w trzech przypadkach na dziesięć wartości członków partii komunistycznej były wyższe niż przeciętnie. Zdecydowanie najbardziej elitarną część stanowili członkowie PPS (0,98) – w ich przypadku ponadprzeciętną wartość uzyskali w ośmiu z dziesięciu badanych cech. Osoby bezpartyjne (0,75) ponadprzeciętną wartość uzyskały w trzech analizowanych cechach (tab. 7).

Tabela 7. Mierniki pracowników fizycznych i umysłowych należących do partii politycznych i bezpartyjnych zatrudnionych w zakładach wrocławskich i krakowskich w latach 1945–1948

Cechy	Punkty ważności	Wagi	Wzorzec	PPS N=1231	PPR N=2419	Bezpartyjni N=4325	Razem N=7975
Wskaźnik wykształcenia	3	0,19	7,43	7,43	6,69	7,14	7,04
Przedwojenne doświadczenie zawodowe ogółem w proc.	1	0,06	41,3	41,3	29,7	24,8	28,9
Przedwojenne doświadczenie zawodowe w fabryce w proc.	2	0,13	19,4	19,4	11,5	10,5	12,2
Staż pracy w latach	2	0,13	4,96	4,96	3,3	3,05	3,42
Pracujący w zakładzie powyżej 10 lat w proc.	2	0,13	12,4	12,4	7,5	6,1	7,5
Miejsce zamieszkania 31 VIII 1939 r. w miastach powyżej 10 tys. w proc.	2	0,13	58,5	58,5	50,8	52,2	52,7
Urodzeni w miastach powyżej 10 tys. mieszkańców w proc.	1	0,06	34,6	34	33,4	34,6	34,1
Średnia wieku w momencie rozpoczęcia pracy w latach	1	0,06	30,39	30,39	29,01	26,62	27,95
Osoby związane w proc.	1	0,06	46	46	42,2	30	36,2
Wskaźnik maskulinizacji	1	0,06	127,5	101,5	87,4	127,5	109,4
Miernik	16	1		0,98	0,77	0,75	0,79

Źródło: jak w tabeli 2.

Z punktu widzenia długofalowej efektywności systemu socjalistycznego zasadniczym problemem było rekrutowanie elit politycznych i gospodarczych spośród członków partii komunistycznej, którzy stanowili najsłabszą część środowiska inteligencji. Ilustratywne są dane z 1950 r. dla czterech istniejących wówczas resortów przemysłowych, dotyczące pracowników zakwalifikowanych do I i II kategorii (w skład tej pierwszej wchodził dyrektorzy i wicedyrektorzy departamentów w ministerstwach, dyrektorzy zjednoczeń i szefowie największych zakładów zatrudniających powyżej 1000 pracowników, do drugiej kwalifikowano pracowników od szczebla majstra do dyrektora zakładów poniżej

1000 zatrudnionych oraz średni personel w ministerstwach i zjednoczeniach np. naczelników wydziałów, inspektorów, radców itd.). W sumie dysponujemy informacjami o poziomie wykształcenia, pochodzeniu społecznym, strukturze wieku, upartyjnieniu i „obliczu politycznym” 1777 osób zakwalifikowanych do kategorii I i 82 332 do kategorii II<sup>52</sup>.

Konsekwencją politycznych kryteriów awansów była zdecydowana dominacja członków PZPR w kadrze kierowniczej polskiego przemysłu. Dość powiedzieć, że w kategorii I osoby bezpartyjne stanowiły zaledwie 23,7 proc. ogółu zatrudnionych, podczas gdy członków partii komunistycznej było 73,2 proc. Wśród kategorii II udział bezpartyjnych wynosił niewiele ponad 52 proc., podczas gdy członkowie PZPR stanowili blisko 46 proc. Trzeba przy tym podkreślić, że członkowie PZPR stanowili wówczas niewiele ponad 20 proc. ogółu zatrudnionych.

Ogólne dane dotyczące upartyjnienia kadry kierowniczej w przemyśle nie oddają jednak w pełni skali dominacji członków PZPR. Widać ją wyraźniej, gdy posłużymy się wskaźnikiem „szans warunkowych” (*odds ratio*), ilustrującym w jakim stopniu przynależność do partii uprzywilejowywała jej członków w stosunku do innych grup zatrudnionych. Uzyskane dane są jednoznaczne, w 1950 r. członkowie PZPR mieli ponad 12 razy większe szanse na objęcie najwyższych stanowisk w przemyśle (kategoria I) niż osoby bezpartyjne. W przypadku pracowników zaliczonych do kategorii II, szanse członków PZPR były większe prawie czterokrotnie<sup>53</sup>. W świetle tej sytuacji trudno się dziwić, że wielki polski ekonomista i historyk gospodarczy Wincenty Styś porównywał w latach pięćdziesiątych system społeczny PRL do „pół feudalnego”, w którym „legitymacja partyjna jest dowodem szlachciura”<sup>54</sup>.

<sup>52</sup> Posiadamy dane o pracownikach Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, Ministerstwa Górnictwa, Ministerstwa Przemysłu Lekkiego i Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego. AAN, KC PZPR, 237/V-1a/22, Sprawozdanie z pracy kadrowej Ministerstwa Górnictwa w planie 3-letnim i założenia polityki kadrowej w planie 6-letnim (15 V 1950 r.), k. 71; *ibidem*, 237/V-1a/38, Sytuacja kadrowa w przemyśle ciężkim w latach 1947–1949 (1950 r.), k. 25; *ibidem*, 237/V-1a/22, Sytuacja na odcinku kadr w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego (1950 r.), k. 17; *ibidem*, 237/V-1a/40, Sprawozdanie Departamentu Kadr Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego (31 V 1950 r.), k. 38–40.

<sup>53</sup> Wskaźnik *odds ratio* jest wykorzystywany w badaniu ruchliwości społecznej. W naszym przypadku stanowi on funkcję czterech składników. Porównujemy dwa ilorazy. Pierwszy z nich wyraża stosunek członków partii na stanowiskach kierowniczych do ogólnej liczby członków PZPR w przemyśle, drugi – liczbę osób bezpartyjnych na stanowiskach kierowniczych, w stosunku do ogółu zatrudnionych nienależących do PZPR. W celu uzyskania *odds ratio* porównujemy wielkość ilorazu pierwszego i drugiego. Dane dotyczące liczby członków partii ustaliliśmy na podstawie: AAN, KC PZPR, 237/VII/3829, Partia w liczbach 1950–1953, k. 30. Liczbę zatrudnionych w przemyśle: *Statystyka przemysłu 1945–1955...*, s. 9. Wskaźnik obliczyliśmy według wzoru przedstawionego w pracy: H. Domański, *Struktura społeczna*, Warszawa 2007, s. 202–204.

<sup>54</sup> AIPN Wr, 024/8133, t. 3, k. 28.

Postępującemu upartyjnieniu towarzyszyło pogarszanie się kwalifikacji kadry kierowniczej przemysłu. O ile w 1945 r. dyrektorów należących do PRR było 24 proc., to w 1949 r. członkowie PZPR stanowili 77 proc., a w 1955 r. 95 proc. Równolegle spadał poziom wykształcenia kadry dyrektorskiej, bowiem w 1945 r. osoby legitymujące się studiami wyższymi stanowiły 84 proc., w 1949 r., już tylko 36 proc., a w 1955 r. 27 proc.<sup>55</sup> Według danych GUS opublikowanych w 1956 r., na 81 835 osób pełniących funkcje kierownicze na różnych szczeblach zarządzania przemysłem, zaledwie 12 073 osoby (14,8 proc.) legitymowały się wykształceniem wyższym, szkołę średnią ukończyły 30 994 osoby (37,9 proc.) i aż 35 677 osób (43,6 proc.) miało wykształcenie niższe. Dramatycznie wyglądała sytuacja w przypadku osób pełniących funkcje dyrektorskie, bowiem z 3276 osób wykształcenie wyższe miały 763 osoby (23,3 proc.), średnie – 1786 osób (54,5 proc.) i aż 664 osoby wykształcenie niższe (20,3 proc.)<sup>56</sup>.

Już w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. wśród partyjnych nadzorców gospodarki ukształtowała się nowa „równowaga instytucjonalna”, która – jak twierdzi Maciej Tymiński – zwłaszcza w długiej perspektywie czasu skutkowałą „obniżeniem efektywności i stagnacją” całego systemu ekonomicznego<sup>57</sup>. Problem był tym poważniejszy, że w następnych dekadach PRL stopień zdominowania struktur państwa przez członków PZPR uległ dalszemu nasileniu. Dość powiedzieć, że w 1986 r. członkowie partii wśród kadry kierowniczej przemysłu stanowili 72,1 proc., a w administracji państwowej aż 89,8 proc.<sup>58</sup> Pod koniec systemu, mimo wielokrotnych deklaracji o konieczności dopuszczenia większej liczby osób bezpartyjnych do stanowisk kierowniczych, trzy

<sup>55</sup> H. Najduchowska, *Dyrektorzy przedsiębiorstw przemysłowych [w:] Socjologia przemysłu. wybór tekstów*, red. J. Kulpińska, Warszawa 1974, s. 250–259.

<sup>56</sup> W statystykach GUS występuje kategoria „pozostali”, dlatego przedstawione dane się nie sumują. Według innych zestawień, udział osób o różnym poziomie wykształcenia różni się nieznacznie od przedstawionych wyżej; AAN, Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego (dalej: PKPG), 633, Plan zapotrzebowania na kadry z wyższym wykształceniem, średnim wykształceniem zawodowym oraz robotników wykwalifikowanych w latach 1956–1965, b.p.; zob. też: AAN, PKPG, 3273, Analiza zatrudnienia według niektórych stanowisk w resortach przemysłowych (30 IX 1956 r.), b.p.

<sup>57</sup> M. Tymiński, *Partyjni agenci. Analiza instytucjonalna działalności lokalnych instancji PZPR w przemyśle (1949–1955)*, Warszawa 2011, s. 413.

<sup>58</sup> Jak wynika z badań Haliny Najduchowskiej, w latach sześćdziesiątych na stanowiskach dyrektorskich było 4,7 proc. osób bezpartyjnych, w latach siedemdziesiątych 2,4 proc. Dane te znajdują potwierdzenie w badaniach Jacka Wasilewskiego. Według jego ustaleń, wśród dyrektorów administracji państwowej, gospodarczej i przedsiębiorstw państwowych Warszawy członkowie PZPR i innych organizacji politycznych i społecznych stanowili 93,2 proc. (w tym członkowie PZPR 88,6 proc.). Skalę uprzywilejowania członków PZPR ilustruje fakt, że ogólny odsetek upartyjnienia mieszkańców stolicy wynosił wówczas 22,8 proc.; M. Kozak, *Typowe drogi zawodowe kadry kierowniczej*, „Biuletyn Centrum Badania Opinii Społecznej” 1987, nr 2, s. 118; H. Najduchowska, *Kwalifikacje i drogi zawodowe dyrektorów przedsiębiorstw przemysłowych. Studium socjologiczno-historyczne*, Warszawa 1984, s. 53; J. Wasilewski, *Kariery społeczno-zawodowe dyrektorów*, Wrocław 1981, s. 83.

czwarte stanowisk zajmowali członkowie partii, mimo że ich udział wśród zatrudnionych w gospodarce narodowej wynosił około 15 proc. (na 1,2 mln stanowisk członkowie PZPR zajmowali 900 tys.). Oznacza to, że niemal co drugi kierownik (od szczebla brygadzysty do premiera) był członkiem PZPR, a wśród osób bezpartyjnych szanse na awans miał zaledwie jeden pracownik na dwudziestu pięciu zatrudnionych<sup>59</sup>. W tym kontekście nie dziwi więc, że większość Polaków była przeświadczona, że o awansach nie decydowały wykształcenie, fachowość, rzetelność w wykonywaniu swoich obowiązków czy staż pracy, lecz przede wszystkim przynależność do partii i znajomości<sup>60</sup>.

Problemy gospodarcze czasów PRL wynikały jednak nawet nie tyle z faktu, że struktury państwa zostały wówczas zawłaszczone przez członków jednej tylko partii, co przede wszystkim z pewnych właściwości mentalnych tych ludzi. Badania dowodzą bowiem, że trzon zaplecza politycznego komunistów, niezależnie jakiegokolwiek by to nie dotyczyło środowiska i okresu, stanowili ludzie o dużym nasileniu postaw autorytarnych<sup>61</sup>. W latach czterdziestych i pięćdziesiątych w szeregach PPR i PZPR znaleźli się głównie ludzie modelowo odpowiadający właściwościom takich osób. Słabe wykształcenie, pochodzenie z homogenicznych środowisk (ze wsi i małych miasteczek), punitivny model wychowania w rodzinie, brak uczestnictwa w życiu społecznym i politycznym, praca podporządkowana, niewymagająca samodzielności – skutkowały ograniczoną perspektywą poznawczą i wysokim poziomem autorytaryzmu. Ułatwiała to komunistom rekrutowanie tych ludzi w szeregi, co prawda antydemokratycznych i autorytarnych, ale jednak mających realną władzę w państwie partii. Znamienne, że – jak ustaliła Jadwiga Koralewicz – podobne właściwości cechowały osoby na stanowiskach kierowniczych i członków PZPR w latach osiemdziesiątych. Jej zdaniem „afiliacje polityczno-organizacyjne” związane z partią komunistyczną redukowały pozytywny „wpływ stosunkowo wyższego wykształcenia i poziomu intelektualnego” na poziom autorytaryzmu. Znamienne, że jego natężenie wśród członków PZPR z wyższym wykształceniem było porównywalne z osobami bezpartyjnymi o wykształceniu zawodowym<sup>62</sup>. Nie dziwi zatem, że wyodrębniony typ mentalny „bierno-produktywno-antyindywidualistyczny” w największym stopniu prezentowały, z jednej strony osoby zajmujące wysokie miejsce w strukturze władzy (wyższe kadry i pretoria nie systemu, tj. przedstawiciele resortów siłowych), z drugiej zaś ludzie słabo

<sup>59</sup> A. Szałkowski, *Spoleczna percepcja rozwoju systemu polityki kadrowej w I etapie reformowania gospodarki* [w:] *Ekonomiczne uwarunkowania kształtowania się sytuacji politycznej w Polsce. Raport syntetyczny za rok 1987 i opracowania studialne*, red. J. Hausner, Kraków 1989, s. 240; E. Erasmus, *Nie wygodni a najlepsi*, „Rada Narodowa” 1988, nr 10(1664), s. 1, 12.

<sup>60</sup> A. Szałkowski, *Spoleczna percepcja...*, s. 248–252.

<sup>61</sup> J. Chumiński, „Nowa inteligencja” w polskich zakładach przemysłowych 1945–1956, „Kwartalnik Historyczny” 2006, R. 113, nr 4, s. 17–45; *idem*, *Autorytaryzm a wybory polityczne robotników polskich (1945–1948)*, „Dzieje Najnowsze” 2006, R. 38, nr 1, s. 89–106.

<sup>62</sup> J. Koralewicz, *Autorytaryzm, lęk, konformizm*, Warszawa 2008, s. 212–213.

wykształceni, których praca nie wiązała się z koniecznością wykazywania się inicjatywą i samodzielnością<sup>63</sup>.

W tym kontekście trudno nie zgodzić się z Janem Lutyńskim, który kilkanaście lat temu sformułował wniosek, że przysłowiowy *homo sovieticus* był nie tylko „wytworem i podporą” realnego socjalizmu, ale również źródłem jego powolnej destrukcji i upadku<sup>64</sup>.

## Bibliografia

### PRASA

„Biuletyn Statystyczny” marzec 1957, R. 1, nr 3.  
„Statystyka Pracy” 1939, R. 18, z. 1.

### USTAWY

Ustawa z 28 I 1948 r. o stopniu inżyniera, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” z 27 II 1948 r., nr 10, poz. 68.

### OPRACOWANIA

- Beskid L., *Plące realne na jednego zatrudnionego pracownika w 1960 r. w porównaniu do 1937 r.*, „Przegląd Statystyczny” 1964, R. 9, z. 3.
- Bobek J., *Próba porównania wskaźników efektywności gospodarki polskiej i wybranych krajów w latach 1970–1985*, „Z prac Zakładu Badań Statystyczno-Ekonomicznych GUS” 1988, z. 171.
- Borucki A., *Kariery zawodowe i postawy społeczne inteligencji w PRL 1945–1959*, Warszawa 1967.
- Chalasiński J., *Przeszłość i przyszłość inteligencji polskiej*, Warszawa 1958.
- Charkiewicz M., *Kadry wykwalifikowane w Polsce*, Warszawa 1961.
- Chumiński J., *Autorytaryzm a wybory polityczne robotników polskich (1945–1948)*, „Dzieje Najnowsze” 2006, R. 38, nr 1.
- Chumiński J., *„Nowa inteligencja” w polskich zakładach przemysłowych 1945–1956*, „Kwartalnik Historyczny” 2006, R. 113, nr 4.
- Chumiński J., *Robotnicy polscy 1945–1956. „Stary” i „nowy” ośrodek przemysłowy na przykładzie Krakowa i Wrocławia*, Wrocław 2015.
- Chumiński J., *Ruch zawodowy w Polsce w warunkach kształtującego się systemu totalitarnego 1944–1945*, Wrocław 1999.
- Czajkowski T., *Zatrudnienie pracowników umysłowych w przemyśle*, „Statystyka Pracy” 1933, R. 12, z. 4.
- Domański H., *Struktura społeczna*, Warszawa 2007.
- Encyklopedia socjologii*, t. 1, Warszawa 1998.
- Erazmus E., *Nie wygodni a najlepsi*, „Rada Narodowa” 1988, nr 10(1664).
- Gąsiorowski B., *Kształtowanie się stanu ilościowego i składu klasowo-warstwowego PZPR w latach 1948–1985 (analiza tendencji)*, Warszawa 1987.
- Golański H., *Czy nadprodukcja inteligencji*, „Nowe Drogi” 1957, R. 9, nr 9(99).
- Góra M., Rutkowski M., *Popyt na pracę oraz bezrobocie ukryte w Polsce w latach 80-tych*, „Ekonomista” 1990, nr 2–3.

<sup>63</sup> J. Koralewicz, M. Ziótkowski, *Mentalność Polaków. Sposoby myślenia o polityce, gospodarce i życiu społecznym 1988–2000*, Warszawa 2003, s. 200.

<sup>64</sup> J. Lutyński, *Psychologiczne konsekwencje realnego socjalizmu i ich znaczenie dla systemu. Próba analizy* [w:] *Nauka i polskie problemy. Komentarz socjologa*, Warszawa 1990, s. 210.

- Górski P., *Między inteligentką tradycją a menedżeryzmem. Studium kształtowania środowiska naukowej organizacji, jego ideologii i działań organizatorskich w Polsce międzywojennej*, Kraków 2005.
- Holzer J.Z., *Demografia*, Warszawa 2003.
- Hryniewicz J., *Ruchliwość społeczna w Polsce w latach 1945–1958*, „Przegląd Socjologiczny” 1985, t. 35.
- Jewtuszenko E., *Wiersze*, wybrał A. Mandalian, Warszawa 1967.
- Kalecki M., *Porównanie dochodu robotników i pracowników umysłowych z okresem przedwojennym*, „Kultura i Społeczeństwo” 1964, nr 1.
- Karpiński A., *Zarys rozwoju gospodarczego Polski Ludowej*, Warszawa 1980.
- Kołakowski L., *Główne nurty marksizmu*, cz. 3, Poznań 2001.
- Koralewicz J., *Autorytaryzm, lęk, konformizm*, Warszawa 2008.
- Koralewicz J., Ziółkowski M., *Mentalność Polaków. Sposoby myślenia o polityce, gospodarce i życiu społecznym 1988–2000*, Warszawa 2003.
- Kowalewska S., Kowalewski Z., *Inteligencja techniczna klasy robotniczej* [w:] *Wykształcenie a pozycja społeczna inteligencji*, cz. 1, red. J. Szczepański, Łódź 1959.
- Kozak M., *Typowe drogi zawodowe kadry kierowniczej*, „Biuletyn Centrum Badania Opinii Społecznej” 1987, nr 2.
- Kruszyński M., „*Własna inteligencja*”. *O społecznej bazie inteligencji w Polsce (1944–1956)* [w:] *„Rewolucja społeczna” czy „dzika przebudowa”. Społeczne skutki przekształceń własnościowych w Polsce (1944–1956)*, red. T. Osiński, Lublin 2016.
- Landau L., *Struktura pracy i kwalifikacje pracowników umysłowych w warszawskim przemyśle metalowym*, Warszawa 1937.
- Lutyńska K., *Pozycja społeczna urzędników w Polsce Ludowej. Łódzcy urzędnicy w świetle badań socjologicznych*, Wrocław 1965.
- Lutyński J., *Psychologiczne konsekwencje realnego socjalizmu i ich znaczenie dla systemu. Próba analizy* [w:] *Nauka i polskie problemy. Komentarz socjologa*, Warszawa 1990
- Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939.
- Najduchowska H., *Dyrektorzy przedsiębiorstw przemysłowych* [w:] *Socjologia przemysłu. Wybór tekstów*, red. J. Kulpińska, Warszawa 1974.
- Najduchowska H., *Kwalifikacje i drogi zawodowe dyrektorów przedsiębiorstw przemysłowych. Studium socjologiczno-historyczne*, Warszawa 1984.
- Palska H., *Nowa inteligencja w Polsce Ludowej. Świat przedstawień i elementy rzeczywistości*, Warszawa 1994.
- Partia w cyfrach od I do II Zjazdu 1945–1948*, Warszawa 1948.
- Piskozub A., *Hydrauliczne eko-szaleństwo*, <http://geopolityka.net/hydrauliczne-eko-szalenstwa/> [dostęp 30 IV 2017 r.].
- Rocznik statystyczny 1958 r.*, Warszawa 1958.
- Rocznik statystyczny przemysłu 1945–1965*, Warszawa 1967.
- Scruton R., *Słownik myśli politycznej*, Poznań 2002.
- Statystyka przemysłu 1945–1955*, Warszawa 1956.
- Stec R., *Kwalifikacje zawodowe załogi huty aluminium* [w:] *Studia nad załogą huty aluminium w Skawinie*, red. K. Dobrowolski, A. Stojak, Wrocław 1969.
- Statystyka Polski. Statystyka przemysłowa. Produkcja i zatrudnienie*, seria C, z. 97, Warszawa 1938.
- Strzelecki Z., *Zmiany w poziomie kwalifikacji załogi* [w:] *Kształtowanie się załóg w regionach uprzemysłowionych*, red. W. Szulc, Warszawa 1974.
- Szacka B., *Przeszłość w świadomości inteligencji polskiej*, Warszawa 1983.
- Szałkowski A., *Społeczna percepcja rozwoju systemu polityki kadrowej w I etapie reformowania gospodarki* [w:] *Ekonomiczne uwarunkowania kształtowania się sytuacji politycznej w Polsce. Raport syntetyczny za rok 1987 i opracowania studialne*, red. J. Hausner, Kraków 1989.

- Szczepański J., *Inteligencja i społeczeństwo*, Warszawa 1957.  
 Sztompka P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007.  
 Tymiański M., *Partijni agenci. Analiza instytucjonalna działalności lokalnych instancji PZPR w przemyśle (1949–1955)*, Warszawa 2011.  
 Wasilewski J., *Kariery społeczno-zawodowe dyrektorów*, Wrocław 1981.  
 Wasilewski J., *Wzory rekrutacji elity władzy w Polsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*, „Kultura i Społeczeństwo” 1989, t. 33, nr 3–4.  
 Weber M., *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa 2002.  
 Wittfogel K.A., *Władza totalna. Studium porównawcze despotyzmu wschodniego*, Toruń 2004.  
 Wykształcenie a pozycja społeczna, cz. 1, red. J. Szczepański, Łódź 1959.  
 Znaniecki F., *Ludzie terażniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa 1974.  
 Żarnowski J., *Społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1973.  
 Żarnowski J., *Struktura społeczna inteligencji w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1964.

### **“New intelligentsia” in Polish industrial plants. A socio-demographic analysis (1945–1956)**

The years of the People’s Republic of Poland generated a radical increase in the number of intellectual workers: their number tripled (from 664,500 in 1931 to 2,100,300 in 1956) when compared to the interwar period, with industry employees constituting the largest group among them (as many as 449,200). This dynamic growth was the result of a specific nature of the communist states, that is the pursuit of supervision and control of all the spheres of social and economic life. Such an accelerated process of social advancement was bound to affect the “quality” of the new personnel and their political choices. First of all, the increase in the number of people qualified for the intelligentsia contributed only slightly to the effectiveness of the economic system and the satisfaction of the citizens’ social needs. For the authorities, it was crucial that the members of the communist party and the social and economic elites mostly came up from the so-called new intelligentsia. However, their accession to the Polish Workers’ Party and the Polish United Workers’ Party was not so much because they identified with the program or its ideological goals, but rather that the prevailing authoritarian attitudes prompted them to support the existing power. In this context, it is difficult not to agree with Jan Lutyński who formulated the conclusion that the proverbial *homo sovieticus* was not only the “product and pillar” of real socialism but also the source of its slow destruction and decline.

**Słowa kluczowe:** inteligencja przedwojenna, *homo sovieticus*, inteligencja pracująca, elity kulturalne

**Keywords:** pre-war intelligentsia, *homo sovieticus*, working intelligentsia, cultural elites

---

**JĘDRZEJ CHUMIŃSKI** – dr hab., profesor Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Zajmuje się historią gospodarczą i społeczną tzw. Polski Ludowej, zwłaszcza badaniami nad ruchem zawodowym, środowiskiem robotników przemysłowych i problemami modernizacji społecznej i gospodarczej PRL.